

➤ kultura

Dyzma chce rządzić

– Swoją decyzją radni zamordowali kulturę w Lubinie! – stwierdza dyrektor Muzy Marek Zawadka, widząc tegoroczny budżet miasta. Rozmawiają z nim Maja Groman i Joanna Michalak. ➤ 9



➤ zima

Zasypany Lubin

Piesi brną w śniegu zalegającym na chodnikach, a kierowcy powoli posuwają się po ulicach w błocie pośniegowym: ➤ 10



W Wiadomości Lubińskie

Lubin, 14 stycznia 2010 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VII nr 141 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

następne wydanie: 21 stycznia

Zginęli pracownicy KGHM

Dramat na krajowej trójce

➤ DWIE OSOBY ZGINĘŁY w poniedziałkowym wypadku samochodowym między zjazdem na Gorzelin a Karczowiskami. Ofiary to legniczanin, pracownicy tamtejszej huty miedzi. Kierowca miał 54 lata, pasażer 39.

Do szpitala trafiło troje innych pracowników zakładu – kobieta i dwóch mężczyzn. Dwoje z nich jeszcze tego samego dnia opuściło lecznicę. Mężczyzna, który doznał złamania kości łokciowej, nadal przebywa na oddziale ortopedycznym lubińskiego szpitala przy ul. Bema.

Samochód – volkswagen caravelle należał do huty. Z relacji pracowników zakładu wynika, że ich koledzy wracali ze szkolenia z Polkowic.

Prawdopodobnym sprawcą wypadku był kierowca ciężarowej scanii. TIR znalazł się na pasie, którym prawidłowo jechał volkswagen. Naczepa ciężarówki dosłownie zmiotła busa.

– Jutro powinniśmy otrzymać wstępną opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego – informuje Barbara Izbiańska, szef Prokuratury Rejonowej w Lubinie. Jak dotąd kierowcy ciężarówki nie postawiono żadnych zarzutów.

Joanna Michalak

➤ sport

Zagłębie szykuje się do wiosny

Zawodnicy Zagłębia Lubin wrócili do treningów. Od wtorku przygotowują się do rundy wiosennej sezonu 2009/2010. Od grudnia doszło do kilku zmian. Kadra zespołu będzie się dość znacznie różniła.

➤ 14



Fot. Tomasz Folt

KWESTOWALI W ŚNIEGU

– Pogoda nam nie sprzyja, ale puszk i tak się zapełniają – cieszyli się w niedzielę lubińscy wolontariusze, którzy zbierali pieniądze w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W sumie udało im się zgromadzić 50 tys. zł. Pieniądze zbierano nie tylko do puszek, ale też podczas licytacji. W lubińskim harcerzom udało się w tym roku pozyskać na licytację 40 przedmiotów. Były między innymi piękne szczeniaki, miecz katana, zjazd do kopalni, wielka maskotka Komisarz Lew, a także możliwość przeczytania informacji w TVL Odra oraz godzina w fotelu prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego.

➤ 8



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Fot. Marta Czachórska

reklama

REGIONALNA

Telewizja Twojego miasta w sieci UPC

CO GODZINIE
powtórka serwisu
informacyjnego

WYDARZENIA
poniedziałek - piątek, godzina 18.30

Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

MIEJSCE na Twoja REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!

076 841 23 33

WYKONUJEMY INSTALACJE

elektryczne
centralnego ogrzewania
wodne i kanalizacyjne
gazowe
(posiadamy uprawnienia, wystawiamy
protokół z próby szczelności)

UKŁADAMY KAFLE I PANELE
WYLEWAMY POSADZKI
WYKONUJEMY GŁADZIE I PODWIESZANE SUFITY
MALUJEMY I MONTUJEMY armaturę, okna, drzwi

PRACE TE WYKONUJEMY BARDZO PRECYZYJNIE I SOLIDNIE

Tel. 606 21 78 78

NIEKWESTIONOWANĄ BOHATERKĄ OSTATNICH DNI BYŁA POGODA

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl



Wyjątkowo nieprzychylna aura nie ochłodziła serc lubinian. Pomimo trudności z poruszaniem się po mieście, mieszkańcy wyszli z domów i wsparli osiemnasty Final Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Było gorąco zwłaszcza podczas licytacji. Ich zwycięzcy niebawem m.in. poprowadzą wydanie informacyjne w TVL Odra i zasiądą w fotelu gospodarza miasta. Inni zdobyli jedynych przyjaciół, których można kupić za pieniądze, czyli... śliczne szczenięta.

Tak sympatyczna atmosfera niestety wciąż jest obca lubińskim politykom. Eurodeputowany z ramienia Platformy Obywatelskiej przyznał właśnie, że ma zgola odmienne zdanie od swych partyjnych kolegów, którzy zasiadają w radzie miejskiej. Okazuje się, że parlamentarzysta popiera rewitalizację parku Wrocławskiego. Jego zdaniem źle by się stało, gdyby miasto straciło pokaźną dotację na ten cel. Rajcy opozycyjni wobec prezydenta są jednak innego zdania i najwyraźniej chcą stracić pieniądze.

W minionym tygodniu to jednak pogoda, a zwłaszcza niezwykle obfite opady śniegu spędzały nam sen z powiek. Trwa usuwanie sopli i zgarbianie białego puchu. Także ze sklepowych dachów. Jak wygląda oryginalny sposób odśnieżania po lubińsku, informujemy wewnątrz numeru.

Jednym z niewielu ciepłych akcentów był casting adresowanych do dziewcząt, które mają szansę znaleźć się na kartach przyszłorocznego kalendarza. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem i dowiodło, że w Lubinie i okolicach mieszka naprawdę wiele pięknych kobiet.

Zagłębie bez Machińskiego

Dariusz Machiński nie pracuje już długo w Zagłębiu Lubin. Na początku tygodnia dostał wypowiedzenie. W klubie będzie tylko do końca stycznia. Skąd taka decyzja prezesa Zagłębia? Może czarę goryczy przelał niedzielny mecz na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w którym zagrał Machiński. Cel szczytny, ale dyrektor zarządzający i pełnomocnik zarządu ds. rozwoju i sportu wystąpił w tym spotkaniu w barwach Śląska Wrocław.

– Nigdy nie oceniam publicznie swoich pracowników i tym razem nie zrobię wyjątku. Podjąłem jednak decyzję, że wraz z końcem miesiąca pan Machiński zakończy pracę w naszym klubie – informuje prezes Zagłębia Jerzy Kosiński na oficjalnej stronie klubu. Prezes Kosiński odmawia komentarzy na temat zwolnienia Machińskiego.

– Uważam, że jest to rozwiązanie, które w dużej mierze oczyści negatywną atmosferę wokół Zagłębia. Zależy mi bowiem na pozytywnych relacjach z kibicami, a chyba każdy wie, że spór fanów z panem Machińskim mocno mi to utrudniał. Jednocześnie chciałbym, aby to był krok w kierunku zakończenia protestu naszych kibiców. Mamy piękny stadion, znakomitych fanów i chciałbym nadzieję, aby w rundzie wiosennej Dialog Arena słynęła wyłącznie z chóralnych, głośniejszych śpiewów i fantastycznych opraw, z których nasi kibice słyną na całą Polskę – mówi prezes Kosiński.

Na forum internetowym Zagłębia Lubin zarządziło już w poniedziałek rano. „Wczoraj wspierając WOŚP zagrał w meczu Śląsk – VIP-ami Żmigrodu... Co to k... jest?” – denerwował się jeden z kibiców. Lubinscy fani piłki nożnej odnaleźli bowiem Machińskiego na zdjęciach z meczu, gdzie z dumą prezentował się w koszulce Śląska Wrocław.

MRT

W Lubinie mieszka od 40 lat, a żyje już od stu

Sto lat minęło

PRZEŻYŁA JUŻ CAŁY wiek, jednak skromnie przyznaje, że nie wie, jaka jest recepta na długowieczność. Pani Weronika Brzezicka w tym roku obchodzi swoje setne urodziny.

Od prezydenta Roberta Raczyńskiego oraz gości, którzy odwiedzili jej dom, usłyszała zatem życzenia nie stu, ale dwustu lat życia.

Pani Weronika mieszka w Lubinie od 40 lat. W tym czasie doczekała się czworga wnucząt, pięciorga prawnucząt i jednej praprawnuczki.

– Mama nigdy nie piła, nie paliła, jej mąż, a mój tata zmarł bardzo wcześnie, więc sama musiała opiekować się mną i moim bratem – opowiada córka pani Weroniki, Zofia Milczarek, która od lat opiekuje się mamą. – Pochodzi z Wołynia, była sierotą i wychowała się w bardzo dużej biedzie, a mimo to jest niezwykle pogodną osobą – dodaje.

– Babcia to taka ciepła, kochana osoba, moja mama zawsze mogła liczyć na jej pomoc – nie ukrywa z kolei wnuczka jubilatki, Czesława Chmielowska.

Rocznica urodzin pani Weroniki przypada dokładnie 2 stycznia. Wtedy też najbliższa rodzina zorganizowała jej uroczyste przyjęcie. Później dostojną jubilatkę odwiedził z kolei prezydent Robert Raczyński.

– To rzadkość i wielki dar od Boga przeżyć w zdrowiu tyle lat – mówił prezydent. – Składam pani życzenia dalszego zdrowia i pogody ducha i gratuluję wspólnie rodzinie, która dzielenie się panią opiekuje – mówił wójt, który oprócz kwiatów i tablicy pamiątkowej przywiózł jubilatce także listy gratulacyjne od premiera Donalda Tuska oraz wojewody dolnośląskiego Rafała Jurkowiaka.

Mimo swoich stu lat, pani Weronika wygląda jak prawdziwy okaz zdrowia. Piękna gładka cera niczym



Fot. Mariola Samoticha

– To rzadkość i wielki dar od Boga przeżyć w zdrowiu tyle lat – mówił prezydent Lubina Robert Raczyński, składając życzenia Weronice Brzezickiej

nie zdradza przeżytych lat. Nieco gorzej u niej ze słuchem czy sprawnością. Od trzech lat pani Weronika właściwie nie chodzi już samodzielnie, słyszy też tylko na jedno ucho. Ma za to doskonałą pamięć.

– Teraz musimy pomagać babci w chodzeniu, ale jeszcze trzy lata temu pamiętam jak wybiegła na podwórko, a drzwi od mieszkania zastawiła kapciem, bo jej ukochany kot spadł z parapetu – żartuje wnuczka jubilatki. – I pamięć babcia ma doskonałą. Doskonale orientuje się w rzeczywistości, nawet bez kalendarza wie jaki jest dzień tygodnia. Wie też kiedy odwiedzają ją prawnuki i zawsze każe się wtedy wystroić w najlepsze ubrania i wyperfumować – dodaje ze śmiechem. Mariola Samoticha

Centrum Innowacji Audiowizualnych

BAT NA PIKATÓW

Lubińscy kierowcy muszą mieć się na baczności. Już za kilka dni miasto wprowadzi w życie kolejny element Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem.

System będzie rejestrował dane kierowców, którzy przejeżdżają na czerwonym świetle, zmotoryzowani mogą więc spodziewać się konsekwencji.

System funkcjonuje w Lubinie od dwóch lat. Obszarem jego działania bezpośrednio objętych jest sześć skrzyżowań: wzdłuż ulicy Kościuszki z Kilińskiego, Armii Krajowej i Skłodowskiej oraz podobnie wzdłuż ulicy Niepodległości z Kilińskiego, Armii Krajowej i Skłodowskiej.

Priorytetowe cele, czyli przede wszystkim usprawnienie ruchu w mieście, są już realizowane. Teraz miasto, wraz z autorami projektu, wciela w życie jego kolejne elementy.

– Kiedy tylko poprawi się pogoda i będą wyższe temperatury zamontujemy łączą, które umożliwią nam rejestrację pojazdów przejeżdżających na czerwonym świetle – wyjaśnia Zdzisław Przepiórski, koordynator projektu. – Kierowcy, którzy łamią przepisy, będą musieli liczyć się więc z konsekwencjami. Mogą to być np. mandaty czy początkowo choćby upomnienia – dodaje.



Fot. Mariola Samoticha

W tym pokoju strażnik miejski obserwuje, co się dzieje na lubińskich ulicach

Takie rozwiązanie ułatwi też pracę policji.

– Dzięki temu możemy ustalić, w jaki sposób doszło do zdarzenia drogowego, kto zawinił i przejechał na czerwonym świetle. Poza tym już dziś możemy wykryć pojazdy przejeżdżające przez skrzyżowania po numerach rejestracyjnych – uzupełnia dr Tadeusz Nawalaniec, autor projektu.

W najbliższym czasie magistrat planuje też mierzyć

prędkość pojazdów poruszających się po mieście.

– Mierzona będzie średnia prędkość kierowcy na odcinkach: jeżeli wjeżdżamy np. do centrum w tym miejscu rejestrowane jest auto. Ponowna rejestracja odbywa się przy wyjeździe auta z miasta. Wówczas mierzona jest średnia prędkość przejazdu. Nie wystarczy więc, że kierowcy będą zwalniać tylko przed radarem, a potem przekraczać prędkość. Teraz trzeba będzie liczyć się

z konsekwencjami – dodaje dr Nawalaniec. – Dzięki systemowi, urząd będzie mógł też drogą internetową przekazywać mieszkańcom, które drogi omijać, np. przez wgląd na korki – tłumaczy.

Do 2012 roku system ma objąć całe miasto. Na jego rozbudowę potrzebne są jednak pieniądze, a tych radni nie zabezpieczyli w budżecie. Urzędnicy szukają więc innych sposobów finansowania.

– Chcemy, by system objął co najmniej pół miasta, a do 2012 roku – całe – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta miasta Roberta Raczyńskiego. – Złożyliśmy już wniosek o środki unijne z RPO na rozbudowę tego systemu. Mamy nadzieję, że dostaniemy wsparcie, bo w kraju mało jest takich Zintegrowanych Systemów Zarządzania Ruchem, a zatem mała jest też konkurencja – dodaje rzecznik.

Wdrożenie systemu kosztowało niecałe dwa miliony złotych. W tej cenie jest też modernizacja sygnalizacji świetlnej na terenie miasta.

Mariola Samoticha

103 zł za miedziowy papier

W ubiegłym tygodniu pojawiły się informacje, że skarbowi państwa chce jak najszybciej sprzedać 10 procent akcji KGHM, które posiada.

I rzeczywiście. Skarbowi państwa w piątek zakończył proces budowania księgi popytu na 20 milionów akcji Polskiej Miedzi. Ustalono, że cena jednego waloru wyniesie 103 zł.

Po nieoficjalnych informacjach na temat przyspieszonej wyprzedaży udziałów państwa w miedziowej spółce, ceny akcji KGHM – notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych – spadły o 4,5 proc. KGHM pograżył cały WIG20. Sesję zakończył na minusie. Było to pierwszy w tym roku, a zarazem bardzo silny spadek. Nasz rynek należał bowiem do najsłabszych w Europie.

Zobrotu sprawy niezadowoleni byli związkowcy. Szefowie największych związków zawodowych przy KGHM od początku uważali, że dalsza prywatyzacja miedziowego holdingu to chybiorybny pomysł. Teraz, choć nie są zaskoczeni pośpiechem skarb państwa, to nie są też z niego zbytnio zadowoleni.

– To grabarze Polskiej Miedzi – mówi Józef Czyżewski, szef miedziowej „Solidarności” o rządzie, który podjął decyzję o dalszej prywatyzacji KGHM. – Pan premier i wszyscy rządzący muszą mieć świadomość, że my o tym będziemy pamiętać i nawet jeśli nie mamy teraz narzędzi, żeby się przeciwstawić złym decyzjom podejmowanym przez rząd, to będziemy o nich pamiętać. Według Józefa Czyżewskiego, obecny pośpiech skarb państwa, jest spowodowany brakiem gotówki. – Widać, że cała gospodarka leży. Rząd nie jest w stanie poczeekać i chce jak najszybciej wziąć zaliczkę. Potrzebuje kasy, chce sprzedać akcje i wziąć pieniądze. Takimi są specjalistami, że nie są w stanie płacić rachunków. To fatalnie świadczy o ekipie rządzącej – stwierdza.

Związkowiec uważa, że skarbowi państwa sprzedaje akcje w sprzyjającej dla niego chwili, gdy pracownicy miedziowego holdingu są zastraszeni. – Szantażuje się pracowników, starszych, że nie dostaną czteronastek pensji. Ale oni rozumieją, że sprzedaż części akcji to zła decyzja, że wcześniej czy później stracą pracę. Później społeczeństwo podziękuję politykom, którzy niszczą polski przemysł – dodaje. Podobnego zdania jest Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Również uważa, że rząd potrzebuje pilnie pieniędzy i szuka ich, gdzie się da.

– Rząd zachowuje się jak alkoholik zaczynający trzeźwieć. Potrzebuje pieniędzy na alkohol i wynosi a potem sprzedaje beczenne dobra rodowe – barwnie komentuje Zbrzyzny. – Jeśli ta transakcja dojdzie do skutku, na walnym pozostali akcjonariusze mogą przegłosować skarb państwa i dojdzie do przejęcia kontroli w KGHM. To skandaliczne zachowanie. Jeśli rząd dziś chce sprzedać udziały firmy i rezygnuje z ogromnej dywidendy, to działa na szkodę państwa – dodaje. JOM, MRT

KGHM

EURODEPUTOWANY I LOKALNI DZIAŁACZE PO SIĘ NIE DOGADALI

BORYS POMAGA RACZYŃSKIEMU

– Chcieliśmy przekazać Lubinowi dobrą nowinę – Lubin otrzymał 7,2 mln dofinansowania ze środków unijnych – chwalił się na poniedziałkowej konferencji eurodeputowany z PO, Piotr Borys. Jak się okazuje, zawiodła jednak komunikacja partyjna i koledzy z PO zasiadający w radzie miejskiej nie przekazali europosłowi, że odrzucili dofinansowane projekty. – Szkoda by było, aby te pieniądze przepadły – skwitował tę wiadomość Piotr Borys.

Aby przekazać informację o dotacji przyznanej Lubinowi, działacze PO zwołali specjalną konferencję.

– Jeszcze w czasie mojej pracy w sejmiku udało się pozyskać pieniądze na rewitalizację Lubina. W czasie mojej kadencji w sejmiku, do Lubina wpłynęło 21 mln zł, dzisiaj 7,2 mln zł to kolejny etap rozpoczętych przeze mnie prac – mówił z dumą eurodeputowany.

Wiele wskazuje na to, że Piotr Borys zajęty pracą w Brukseli, nie do końca zna lubińskie realia. Radni, mimo iż wcześniej zaakceptowali zgłoszone przez prezydenta projekty, ostatecznie wykreślili z budżetu ich realizację.

– Aby miasto otrzymało te środki, rada musiała przyjąć Lokalny Program Rewitalizacji uwzględniający te projekty. Jeżeli sytuacja w mieście koliduje ze środkami unijnymi, wówczas te pieniądze przepadną – nie ukrywa Piotr Borys.

A radni na razie nie zamierzają zmieniać zdania. Nie przekonuje ich dotacja dla rozwoju naszego miasta.

– W czerwcu rada miejska przyjęła program rewitalizacji, ale kiedy dowiedzieliśmy się, o jaką kwotę chodzi, wycięliśmy go z budżetu – mówi Krzysztof Olszowski, radny PO. – W gestii rady miejskiej jest dysponowanie budżetem i dla nas ważniejsze od parku i dinozaurów są remonty dróg, np. ulic Odrodzenia i Kolejowej – dodaje.



Piotr Borys, Norbert Wojnarowski i Marek Wojnarowski postanowili dobrą nowinę przekazać dziennikarzom osobiście i zwołali specjalną konferencję prasową.

Konflikt interesów wśród działaczy tej samej partii dziwi miejskich urzędników. – Być może kolega partyjni nie rozmawiał z panem Borysem i nie przekazali mu, że wykreślili z budżetu projekty, na które Lubin otrzymał dofinansowanie – komentuje Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Roberta Raczyńskiego.

Fot. Mariola Samoticha

czyńskiego. – Pan Borys wiele obiecał i obiecuje dalej. W czasie kiedy był wicemarszałkiem, my dostaliśmy z urzędu marszałkowskiego zaledwie 540 tys. zł. Teraz, kiedy pana Borysa nie ma w samorządzie, pieniądze się znalazły. Szkoda tylko, że radni nie chcą ich wykorzystać – dodaje rzecznik.

Czy więc 5-milionowa dotacja na rewitalizację parku Wrocławskiego i przeszło 2 mln zł na skwery i ulice przepadnie? Radni miejscy pomniejszają rolę parku, a tymczasem wartość terenów zielonych doceniają sąsiednie samorządy. Jeszcze w ubiegłym roku rozpoczął się np. remont parku w Miłoradzicach w gminie Lubin, warty blisko 600 tys. zł.

– To już kolejny modernizowany przez nas park. Te parki to nasz kulturowy majątek, chcemy spowodować, aby były wizytówką naszej gminy, aby można je było zwiedzać. Naszej gminie potrzebne są takie miejsca, a dla nas ważne jest, aby mieszkańcy mieli gdzie odpocząć – tłumaczy wójt gminy Lubin, Irena Rogowska.

W przyszłym tygodniu do przewodniczącego rady miejskiej ma ponownie trafić projekt prezydenckiego budżetu. Czy Lubin będzie mógł wykorzystać unijną dotację na rozwój miasta, zależy już tylko od radnych.

Więcej o dotacji piszemy w artykule poniżej.
Mariola Samoticha

Lubin dostał pieniądze i nie może z nich skorzystać

Radni nie chcą milionów

PONAD 7 MILIONÓW złotych dotacji przyznano Lubinowi na rewitalizację parku Wrocławskiego, skweru Wyżykowskiego, przestrzeni między blokami przy ulicach Odrodzenia 10-16 i 1 Maja 9-11b, a także odnowienie Ratusza. Pieniądze te jednak mogą przepaść. Miasto nie może ich wykorzystać, ponieważ zadań jak na przykład rewitalizacja parku nie ma w ogóle zapisanych w tegorocznym budżecie miasta.

Lubin znalazł się wśród zaledwie trzech miast, które zarząd województwa dolnośląskiego zdecydował się obdzielić pieniędzmi z Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach działania „Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców”. W sumie rozdysponowano 40 mln zł. Z czego 7,2 mln przyznano Lubinowi. Reszta trafiła do Bolesławca i Świdnicy.

„Środki z RPO pomogą w rewitalizacji wnętrza blokowego w rejonie ulic Odrodzenia 10-16 (716.800,71 zł) i 1 Maja 9-11b (ponad 500 tys. zł) oraz restauracji budynku Ratusza (752.825,68 zł). Przeprowadzona zostanie rewitalizacja parku Wrocławskiego, która przewiduje m.in. budowę ścieżki dydaktycznej, placów zabaw i linearium, boiska do koszykówki i elementów małej architektury, takich jak: altany, kraty pod drzewa, ławki, kosze na śmieci, mostki, pergole. Na ten cel gmina otrzyma ponad 5 mln zł. Zrewitalizowany zostanie także skwer im. Wyżykowskiego. Powstanie na nim



Przyznane pieniądze mogą w ogóle nie trafić do Lubina. Radni miejscy bowiem na ostatniej sesji wyrzucili projekt rewitalizacji parku Wrocławskiego oraz pozostałych czterech miejsc do kosza. Nie znaleźli dla niego miejsca w budżecie miasta

m.in. plac zabawa dla dzieci i pojawiają się elementy małej architektury – pergole, trejaże, ławki. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia to 1.380.760,00 zł a kwota dofinansowania to ponad 700 tys. zł” – taką informację rozesłały do mediów i umieściły na swojej stronie władze województwa, które rozdzielały pieniądze. Wcześniej projekty tych inwestycji przygotowa-

ne przez Lubin otrzymały najwyższe noty od komisji zajmującej się oceną wniosków o dotację.

Jednak przyznane pieniądze mogą w ogóle nie trafić do Lubina. Radni miejscy bowiem na ostatniej sesji wyrzucili projekt rewitalizacji parku Wrocławskiego oraz pozostałych czterech miejsc do kosza. Nie znaleźli dla niego miejsca w budżecie miasta.

Podobnie jak dla budowy obwodnicy południowej.

– Piotr Borys odszedł z Urzędu Marszałkowskiego i pieniądze się znajdują, ale jego dzieło niestety kontynuują radni, którzy wiedząc o wysokich ocenach obwodnicy i parku, te dwa zadania pozbawili szansy na realizację – mówi Krzysztof Maj rzecznik prezydenta Lubina.

Choć prezydent Lubina Robert Raczyński zapowiada, że przedłoży radzie miejskiej, jeszcze raz budżet, dając rajcom szansę na, jak mówi, naprawę błędów, wygląda na to, że głosowanie nad przyszłością parku Wrocławskiego czy obwodnicy będzie wyglądać tak samo jak przed świętami.

– Gdybym miał głosować jeszcze raz nad tą uchwałą, to zagłosowa-

wałbym tak samo – mówi Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej. – Dla parku Wrocławskiego mówię „nie”, ponieważ do tych 5 mln otrzymanych z województwa my musielibyśmy dołożyć jeszcze 12 mln ze środków własnych. Zaś dla pozostałych inwestycji, które otrzymały dofinansowanie na rewitalizację, czyli między innymi dla skweru Wyżykowskiego mówię „tak”. Zamiast parku można bowiem za te pieniądze zrobić wiele innych ważnych rzeczy. Do dzisiaj na przykład nie jest zrobiona ulica Kościuszki, która kosztowałaby od 5 do 7 mln. Zamiast wydawać na park, wolę te pieniądze oddać na halę czy basen przy szkole nr 8 lub 12 – dodaje.

– Rozumiem że są inne potrzeby, ale są też miejskie parki, ale może radni z nich nie korzystają, bo mieszkają poza miastem – podsumowuje ironicznie rzecznik prezydenta miasta. – Ktoś ich już nazwał grabarzami kultury, teraz można dodać, że są też grabarzami miasta – mówi o radnych miejskich.

Marta Czachórska

Fot. Joanna Michałek



ORGANIZACJA WESEL

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia

Kompleksowa obsługa w zakresie:

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

Kontakt pod numerami:
722 144 836 i 721 110 326

80 zł od osoby



HELIOS

CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY OD 15-01-2010 do 21-01-2010

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:
AVATAR – od lat 12, PROD. USA – 9.00, 12.00, 15.15, 18.30, 21.45...

PREMIERY:
SHERLOCK HOLMES – OD LAT 12, PROD. USA/WIELKA BRYTANIA – 11.00, 14.00, 16.30, 19.30, 22.00...
WROTA DO PIEKIEL – OD LAT 15, PROD. USA – 18.00, 20.00, 22.00...
KSIEŻNICZKA I ŻABA – B.O., PROD. USA – 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:
CIACHO – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30...
DAYBREAKERS. ŚWIT – OD LAT 15, PROD. USA/AUSTRALIA – 13.30, 15.45, 19.00, 21.15...
ARTUR I ZEMSTA MALTAZARA – B.O., PROD. FRANCJA – 10.00, 12.00...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin; rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97; biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91

TANIE KREDYTY

na oświadczenie
bez sprawdzania BIK
bez sprawdzania
zdolności kredytowej

**Gotówkowe
Konsolidacyjne
Samochodowe**

tel. 076/746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta



**OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW CROSS-PAM**
Józef Sakraba

Organizuje kurs na prawo jazdy **KATEGORII B**

ROZPOCZĘCIE KURSU w dniu **26.01.2010 r.**
o godz. 16:30
w Gimnazjum nr 1
ul. Szpakowa 2
sala nr 216

Zapisy można dokonywać w biurze Ośrodka
ul. Kościuszki 12, pokój nr 9 lub telefonicznie:
tel. kom. 0605 447 376, tel. 076/749 34 91

MIEJSCE na Twoją REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
zadzwoni!

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**



invedia
www.invedia.pl

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

WYPRZEDAŻ POJAZDÓW

**Samochód osobowy Volkswagen Passat B5
1.8 BASIC, rok prod. 1998**



**Samochód terenowy Lada Niva 1.7
1.8t 21312, rok prod. 2000**



**Ciągnik rolniczy Ursus MF 255
rok prod. 1988**

**Samochód ciężarowy do 3.5t
DAEWOO-FSO Polonez Plus Truck 1.9 D
rok prod. 1995**



Oglądanie pojazdów 25 stycznia 2010 r. w godz. od 9.00 do 14.00
Przetarg (licytacja) 26 stycznia 2010 r. o godz. 12.00

Dodatkowe informacje www.mpwik.lubin.pl lub pod nr tel. +48 697 902 847



Rozmowa **Arturem Kwaśniewskim i Zbigniewem Winklem**, lekarzami z Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego MEDICUS, twórcami Pracowni Badania Zaburzeń Oddychania w Czasie Snu

Nadmierna senność, chrapanie i bezdechy

Coraz więcej Polaków cierpi na nadmierną senność. Większość z powodu przepracowania i stresu. Jednak może być ona również objawem niebezpiecznej choroby...

Problem nadmiernej senności dotyka wiele osób dorosłych. Niekiedy może to być skutek przepracowania, przemęczenia lub niedospania, ale w bardzo wielu przypadkach jest to wyraz choroby – zespołu obturacyjnego bezdechu sennego. Choroba ta zawsze łączy się z chrapaniem. Jeśli więc ktoś chrapie w nocy, szczególnie kiedy jest to chrapanie nierównomierne, oraz jest nadmiernie senny, powinien poddać się badaniu na bezdech śródsenny. Lekarze na całym świecie, aby stwierdzić, czy pacjent może mieć bezdech, przed badaniem przeprowadzają ankietę mierzącą skalę senności. Jeśli pacjent uzyska wynik powyżej 11, to prawdopodobnie cierpi na bezdech śródsenny i musi poddać się odpowiedniemu badaniu.

Teraz takie badania przeprowadzane są również w Lubinie...

Tak, w Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Medicus w przychodni na ul. Leśnej 8. Przeprowadzamy badania w kierunku zespołu obturacyjnego bezdechu sennego, kwalifikujemy pacjentów do leczenia wspomagającego w przypadku zespołu bezdechu oraz leczymy chrapanie. Zabiegi leczące chrapanie przeprowadzamy od października tego roku.

Badanie diagnostyczne jest bezbolesne i przyjemne, nie trzeba się do niego w żaden sposób przygotowywać. W czasie gdy pacjent śpi, monitorujemy jego parametry: odgłosy chrapania, przepływ powietrza w drogach oddechowych, ruchy klatki piersiowej, ruchy brzucha, akcję serca i wysycenie krwi tlenem. Analiza tych parametrów pozwala nam odpowiedzieć na pytanie, czy pacjent chrapie i czy ma zaburzenia oddychania w czasie snu.

Jeśli badanie wykaże zaburzenia oddychania, co to oznacza?

Zaburzenia oddychania mogą być dwójakie: spłycaenia oddychania, czyli zmniejszenie przepływu powietrza w drogach oddechowych o 50 proc. albo całkowite ustanie oddychania, czyli tzw. bezdech. Jeśli stwierdzimy u pacjenta więcej niż 5 incydentów zaburzeń oddychania na godzinę, to znaczy, że cierpi on na zespół obturacyjnego bezdechu sennego. W zależności od tego, ile dokładnie takich incydentów zaburzeń oddychania w czasie godziny u pacjenta występuje, możemy mówić o postaci łagodnej choroby, kiedy tych bezdechów jest między 5 a 15, średniej, między 15 a 25 incydentów, i ciężkiej, powyżej 25 zaburzeń. Zarówno postać średnia, jak i ciężka wymagają leczenia wspomagającego. Jest to leczenie w dużej części dofinansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Sprawdź, jaki masz stopień senności. Ankieta do pobrania na stronie internetowej: www.cdt-medicus.pl. Pobierz i wypełnij ankietę. Jeśli uzyskasz wynik powyżej 11 punktów, zasięgnij porady lekarza. Rejestracja do pracowni zaburzeń oddychania w czasie snu pod numerem telefonu 695 307 305.

O nowościach w leczeniu chrapania odpowiada dr Zbigniew Winkel

Nowością jest leczenie zabiegowe chrapaczy, tzn. pacjentów, którzy chrapia i nie mają bezdechów. Najczęstszym problemem jest u nich samo chrapanie i przeszkadzanie w śnie osobom trzecim. Niemniej jednak chrapanie może powodować również zmęczenie, osłabienie, poranne bóle głowy, zaburzenia koncentracji.

Aby wyjść naprzeciw tym problemom, rozpoczynamy leczenie chrapania przy pomocy precyzyjnej metody leczenia zabiegowego, termoterapii bipolarnej Celon. Leczenie chrapania tą metodą jest mało inwazyjnym i bezkrwawym zabiegiem wykonywanym ambulatoryjnie. Dzięki użyciu bipolarnej elektrody uzyskuje się unikalny efekt koagulacji niskotemperaturowej (około 80°C) falami wysokiej częstotliwości o precyzyjnie ustalonym zakresie. Zabieg wykonuje się po wcześniejszym miejscowym znieczuleniu podniebienia miękkiego, wprowadzając w nie kilkakrotnie specjalną końcówkę i pozostawiając ją na kilka sekund. Cały zabieg trwa od 20 do 40 minut, a po jego zakończeniu pacjent może wrócić do domu lub pracy. Uczucie dyskomfortu i ból w okresie po zabiegu są bardzo nieznaczne, trwają 5-7 dni i można je łatwo wyeliminować używając powszechnie dostępnych leków przeciwbólowych takich jak: ibuprofen czy paracetamol. W ciągu pierwszych dni gojenia chrapanie może się przejściowo nieco nasilić i jest to związane bezpośrednio z miejscowym odczynem obrzękowym tkanek. Proces gojenia jest zakończony po około 5-6 tygodniach.

Informacji na temat chrapania, bezdechów udziela lekarze:
Artur Kwaśniewski,
Zbigniew Winkel.

Rejestracja na poradę:
tel. 076 7466220, 221 lub 223.

Rejestracja na badanie zaburzeń oddychania w czasie snu:
tel. 0 695 307 305.

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.



Do głównych zadań Spółki należy :

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.

Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

A jeśli zlekceważymy chrapanie i nadmierną senność? Jakie mogą być konsekwencje nieleczenia bezdechu?

Bezdech jest schorzeniem, które bardzo dobrze się leczy, oczywiście pod warunkiem, że zostanie ono w odpowiednim czasie zdiagnozowane. Nieleczony bezdech jest niebezpieczny. Przyczynia się do wielu schorzeń układu sercowo-naczyniowego między innymi nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej serca, udaru mózgu. Należy również pamiętać, że człowiek niewyspany jest w ciągu dnia zdenerwowany, gorzej pracuje, ponieważ ma problemy z koncentracją i bóle głowy. Choroba wpływa więc zarówno na samego pacjenta, jak i na jego otoczenie. Pacjent z zespołem bezdechu śródsennego to pacjent z nadmierną sennością w ciągu dnia, która aż w 20 % odpowiedzialna jest za wypadki samochodowe.

Jak możemy się dowiedzieć, czy rzeczywiście chorujemy na bezdech?

Żeby zdiagnozować i wykryć u pacjenta zespół bezdechu śródsennego, trzeba przeprowadzić specjalistyczne badanie polisomnograficzne.

MUZA DO TEJ PORY RADZIŁA SOBIE CAŁKIEM NIEŻLE – PODSUMOWANIE UBIEGŁEGO ROKU W KULTURZE

BYŁO DOBRZE, BĘDZIE ŻLE

Choć według słów dyrektora Muzy Marka Zawadki, rozpoczęty niedawno rok 2010 zapowiada się dla instytucji, którą prowadzi, tragicznie, to ubiegły rok był bardzo udany. – Tamten rok upłynął Muzie na wielkiej zmianie, ale to był dobry czas – mówi szef Muzy.

W Muzie pierwszy raz od dawna zajęto się na poważnie remontami. Udało się zmodernizować klimatyzację, wymieniono sieć łączności w sali kinowo-teatralnej, pojawiło się nowe okotowanie, a także w dużej sali wymienione zostały w połowie fotele. – Wydałiśmy na to 500 tysięcy złotych budżetowych i naszego dochodu oraz 180 tysięcy, które pozyskaliśmy ze środków zewnętrznych – wyjaśnia dyrektor Marek Zawadka. – Poza dotacją kupiliśmy jeszcze sprzęt nagłaśniający, bo nasz miał 10 lat i się rozsypał. Impulsem do tego było również to, że na każdy koncert większego zespołu musieliśmy domawiać sprzęt na kwotę od 3 do 6 tysięcy złotych. Podobny problem wciąż mamy z oświetleniem na dużej sali.

Dyrektor obawia się, że z powodu zmniejszenia przez radnych miejskich



W ubiegłym roku udało się w lubińskiej Muzie wymienić fotele na dużej sali, niestety tylko połowę

dotacji dla Muzy, nie uda mu się dokończyć rozpoczętych inwestycji. I oświetlenie pozostanie, jakie jest, a w dużej sali nie pojawi się więcej nowych foteli.

Oprócz swojej standardowej działalności, Muza rozpoczęła także zupełnie nową. – Staliśmy się mecenasem dla ze-

społów lokalnych – dodaje z dumą Marek Zawadka. – Wydałiśmy płyty zespołów Percival, Overcast, Mikrofony Kaniony, składankę „Muzyka z obłężonego miasta” – wylicza.

W przygotowaniu są obecnie płyty grup Flowers oraz Naaman. Nie wiadomo

jednak, kiedy i czy w ogóle zostaną wydane.

Tworzenie płyt lokalnych zespołów to nie jedyna nowość. Centrum rozpoczęło jeszcze jeden projekt. W ubiegłym roku ruszyła muzowa telewizja. Powstał portal ckmuz.tv, na którym można obejrzeć relacje z koncertów, ale także wywiady z różnymi zespołami. – Stro- na cały czas jest w budowie. Wciąż jest modyfikowana – zapewnia dyrektor Muzy.

Ubiegły rok to jeszcze jedna istotna, choć niezbyt pozytywna dla Muzy zmiana – instytucja straciła kino. – I to bezpowrotnie – uważa szef centrum kultury. Dochody z filmów spadły z 250 tysięcy złotych, które zarabiała kino jeszcze na początku 2009 roku, do 11 tysięcy – tyle zarobiono w listopadzie ubiegłego roku.

– Wszystkie teorie, że w Lubinie można zrobić kino studyjne i elitarnie są tylko teoriami, bo DKF i podobne historie cieszą się u nas trochę mniejszym powodzeniem niż w dużych miastach – dodaje dyrektor Marek Zawadka. – Nie jest wcale miło patrzeć, że mieliśmy duże kino, a teraz tego kina nie mamy. Multipleksy wyparły kina ze wszystkich miast, podobnie jest i u nas.

Zawadka zapewnia jednak, że filmy nadal będą wyświetlane w Muzie. Będą pokazywane te produkcje, na jakie pozwoli dystrybutor. Duża sala to jednak nie tylko kino, ale i kabarety, działalność różnych stowarzyszeń, a także przyjezdne teatry.

Wywiad z Markiem Zawadką oraz więcej o przyszłości lubińskiej kultury można przeczytać na stronie 9.

Marta Czachórska

Lubińscy strażacy mają nowy samochód

Więcej nic im nie potrzeba

NARESZCIE LUBIŃSCY STRAŻACY mogą powiedzieć, że są dobrze wyposażeni w profesjonalny sprzęt niezbędny w ich pracy. Właśnie odebrali wielki samochód gaśniczy marki Mercedes.



Nowy samochód poświęcił strażakom ksiądz Migdał

Na nim na razie zakończy się doposażenie straży pożarnej. – To jest ostatni zakup i ze sprzętem na pięć lat mamy sprawę załatwioną – mówi komendant lubińskiej straży pożarnej Henryk Duszeńko.

Takiego wozu lubińscy strażacy jeszcze nie mieli. Wysoki na 3,45 metra mercedes ze sprzętem wart jest ponad milion złotych. Mieści się w nim 8 tysięcy litrów wody oraz tona środka pianotwórczego. Wyposażony jest w dużej wydajności pompę, a także działka do podawania wody i piany, które mają zasięg nawet 80-90 metrów.

– Jest to samochód gaśniczy ciężki z możliwością ograniczenia skażeń chemiczno-ekologicznych. Zastąpi on wysłużony 30-letni samochód cysterkę – dodaje komendant lubińskiej straży pożarnej. – Będzie służył do każdej akcji, szczególnie tam, gdzie będzie potrzebna większa ilość środka gaśniczego czy wody. Jest on kompletnie wyposażony, więc może samodzielnie prowadzić akcję ratowniczo-gaśniczą.

Pieniądze na zakup samochodu pochodziły z: programu modernizacji straży pożarnej – 450 tys. zł, od miasta Lubina – 300 tys. zł, Powiatowego Fun-

duszu Ochrony Środowiska – 100 tys. zł i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – 300 tys. zł.

W ubiegłym roku strażacy otrzymali także 100 tys. zł od miasta na niezbędny mniejszy sprzęt. Zakupili za tę kwotę między innymi specjalne rękawice, buty gumowe, fantoma i węże gaśnicze.

– Nie mamy już potrzeb na sprzęt. W podstawowy jestem już wyposażeni i myślę, że wystarczy nam na pięć lat. Pozostaje nam jeszcze kwestia rozbudowy obiektu – podsumowuje Henryk Duszeńko.

Marta Czachórska

Przyjechali do Lubina, aby podejrzeć, jak z ruchem drogowym radzi sobie miasto

Gruzini pytali o lubiński system

JAK FUNKCJONUJE ZINTEGROWANY System Zarządzania Ruchem, czy sprawdza się w praktyce i czy zadowoleni są z niego sami mieszkańcy?

Z takimi pytaniami przyjechali do Lubina delegacja gruzińskich urzędników. Gruzini wysłuchali prezentacji jego autorów, po czym obejrzeli funkcjonowanie ruchu drogowego w Lubinie.

System powstał w Lubinie z myślą o zwiększeniu bezpieczeństwa ruchu drogowego i zoptymalizowaniu ruchu, czyli usprawnieniu przejazdu przez miasto.

– To były główne priorytety systemu, który powstał w pierwszej fazie – wyjaśnia dr Tadeusz Nawalaniec, autor projektu. – Kolejna to już bardziej rozbudowane elementy, czyli monitoring przejeżdżających pojazdów przez skrzyżowania. Poza tym już dziś możemy wykryć pojazdy po numerach rejestracyjnych – jeżeli policja potrzebuje znaleźć zaginione pojazdy, wpisuje numer rejestracyjny i kiedy dane auto pojawi się na skrzyżowaniach w mieście, organy ścigania natychmiast są o tym powiadamiane. Poza tym

oczywiście rejestrowany jest obraz i osoba, która kieruje tym pojazdem – wylicza dr Nawalaniec.

Autorzy projektu, jak i lubiński magistrat są zadowoleni z funkcjonowania systemu i już planują jego rozbudowę. Funkcjonowanie lubińskiego systemu zainteresowało też Gruzinów, którzy w taki sam sposób planują upłynnić ruch w swoim kraju.

– W samym Tbilisi mamy 300 tysięcy samochodów i 2,5 tysiąca skrzyżowań z sygnalizacjami świetlnymi, dlatego zależy nam na wprowadzeniu Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem – mówi Demuri Kvirikashvili, koordynator projektowania i utrzymania dróg miasta Tbilisi. – Zanim zdecydujemy się na zainstalowanie takiego systemu, chcemy na miejscu zobaczyć, jak pracują takie systemy tutaj u was w Polsce. Lubin jest pierwszym miastem, w którym oglądamy funkcjonowanie systemu, potem jedziemy



Fot. Mariola Samoticha

– W samym Tbilisi mamy 300 tysięcy samochodów i 2,5 tysiąca skrzyżowań z sygnalizacjami świetlnymi, dlatego zależy nam na wprowadzeniu Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem – mówi Demuri Kvirikashvili, koordynator projektowania i utrzymania dróg miasta Tbilisi. – Zanim zdecydujemy się na zainstalowanie takiego systemu, chcemy na miejscu zobaczyć, jak pracują takie systemy tutaj u was w Polsce. Lubin jest pierwszym miastem, w którym oglądamy funkcjonowanie systemu, potem jedziemy

– W samym Tbilisi mamy 300 tysięcy samochodów i 2,5 tysiąca skrzyżowań z sygnalizacjami świetlnymi, dlatego zależy nam na wprowadzeniu Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem – mówi Demuri Kvirikashvili, koordynator projektowania i utrzymania dróg miasta Tbilisi. – Zanim zdecydujemy się na zainstalowanie takiego systemu, chcemy na miejscu zobaczyć, jak pracują takie systemy tutaj u was w Polsce. Lubin jest pierwszym miastem, w którym oglądamy funkcjonowanie systemu, potem jedziemy

Mariola Samoticha

nekrolog

Panu Tadeuszowi Kielanowi
Naczelnikowi Wydziału Infrastruktury
wyrazy głębokiego współczucia z powodu
śmierci brata

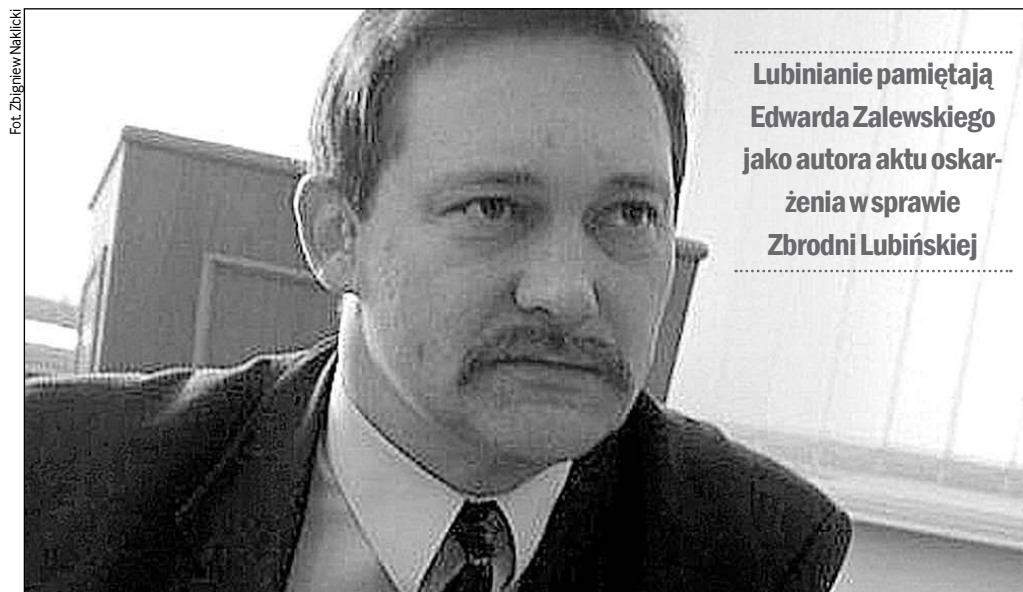
składa
Prezydent Miasta Lubina
Robert Raczyński
i współpracownicy z wydziału

EDWARD ZALEWSKI PNIE SIĘ W GÓRĘ PROKURATOR OD ZBRODNI LUBIŃSKIEJ FAWORYTEM

Jednym z dwóch spośród szesnastu kandydatów na stanowisko prokuratora generalnego został Edward Zalewski, który od marca ubiegłego roku piastuje podobny urząd.

O tym, czy wieloletni szef Prokuratury Okręgowej w Legnicy ostatecznie stanie na czele prokuratury oddzielonej od Ministerstwa Sprawiedliwości zadecyduje prezydent RP, Lech Kaczyński.

Prokurator krajowy to jedna z najważniejszych funkcji w Ministerstwie Sprawiedliwości. W ramach wzmacniania niezależności politycznej prokuratury, wiosną urząd ten zostanie jednak oddzielony od resortu. Zalewski może zostać szefem tej – już odpolitycznionej – instytucji. Jego kontrkandydatem został Andrzej Seremet, sędzia z Krakowa.



Lubinianie pamiętają Edwarda Zalewskiego jako autora aktu oskarżenia w sprawie Zbrodni Lubińskiej

Lubinianie pamiętają Edwarda Zalewskiego jako autora aktu oskarżenia w sprawie Zbrodni Lubińskiej, w głośnym procesie, w którym na ławie oskarżonych zasiadli byli milicjanci. Zarzucano im tzw. sprawstwo kierownicze podczas wydarzeń w sierpniu 1982 roku w Lubinie.

Edward Zalewski kierował legnicką prokuraturą około 15 lat. Pracował też we wrocławskiej prokuraturze, gdzie odpowiadał między innymi za głośne śledztwa dotyczące korupcji w polskim futbolu.

Joanna Michalak

Wynajęli 46-latkę, aby ukraść dla nich, podczas gdy sami stali na czatach

Pięć lat za agregat

DWÓCH MŁODYCH LUBINIAN ukradło agregat warty 12 tysięcy złotych. A właściwie wynajęli do czarnej roboty 46-letnią kobietę, sami zaś stanęli na czatach.

Przed sądem odpowiedzą jednak wszyscy jednakowo.

– Jak ustalili funkcjonariusze, dwóch młodych mężczyzn, w wieku 19 i 20 lat, namówiło starszego na kradzież agregatu spalino-wo-hydraulicznego, za którą miał zostać „wynagrodzony” – informuje rzecznik lubińskiej policji starszy aspirant Jan Pocięcha.

Młodzi ubezpieczali wynajętą kobietę, stojąc na czatach. Kradzież się udała i mężczyźni

odeszli z agregatem wartym 12 tysięcy złotych, który później sprzedali na giełdzie.

Po udanej transakcji zatrzymała ich jednak policja.

– Na podstawie zebranych informacji policjanci ustalili i zatrzymali trzech podejrzanych. Teraz za swój czyn odpowiedzą oni przed sądem. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha. Marta Czachórska

Byli pijani, teraz mogą posiedzieć do 10 lat

Nocny rajd na wózek

JEDEN Z MĘŻCZYŹN siedział w środku, drugi pchał wózek, a trzeci siedział obok – tak wyglądała przejażdżka sklepowym wózkiem, która w nocy w ubiegłym tygodniu urządzili sobie trzej lubinianie. Mężczyźni byli kompletnie pijani, dlatego trafili do izby wytrzeźwień.



O kradzieży wózka powiadomił policję ochroniarz hipermarketu. Sytuacja miała miejsce tuż po północy

O kradzieży wózka powiadomił policję ochroniarz hipermarketu. Sytuacja miała miejsce tuż po północy.

– Patrolując okolicę, policjanci z wydziału prewencji zauważyli mężczyzn na osiedlu Przylesie. Wszyscy są mieszkańcami Lubina. Za kradzież grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności – informuje Sylwia Wilk z lubińskiej policji.

Sprawcami kradzieży byli mężczyźni w wieku 22, 35 i 37 lat. Wszyscy byli pijani. Jeden z nich miał prawie trzy promile alkoholu w organizmie, dwóch pozostałych – prawie dwa. Zanim ukradli sklepowy wózek, byli agresywni w stosunku do personelu sklepu. Noc spędzili w izbie wytrzeźwień.

Mariola Samoticha

Dwudziestokilkulatek włamał się do osiedlowego sklepu

Alkohol na imprezę z kradzieży

SYLWESTROWA IMPREZA NIE mogła obyć się bez mocniejszych trunków. A że tych zabrakło, gospodarz postanowił zdobyć je w nietypowy sposób – włamując się do osiedlowego sklepu. 21-latek trafił jednak w ręce policji.

Teraz za swój czyn odpowie przed sądem.

Mężczyzna podejrzany o włamanie do jednego ze sklepów na osiedlu Przylesie 7 stycznia został zatrzymany przez policjantów z wydziału kryminalnego.

– Jak ustalili funkcjonariusze, zatrzymany mężczyzna w noc sylwestrową ze znajomymi spożywał alkohol – informuje starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Około północy postanowił wyjść z psem na spacer. Przechodząc obok jednego ze sklepów postanowił „zaopatrzyć” się w



Mężczyzna skradł alkohol z tzw. górnej półki. Potem wrócił do domu i kontynuował zabawę noworoczną

alkohol. Wybił szybę i wszedł do jego wnętrza – dodaje.

Mężczyzna skradł alkohol z tzw. górnej półki. Potem

wrócił do domu i kontynuował zabawę noworoczną. Teraz grozi mu kara do 10 lat więzienia. Mariola Samoticha

Szukali bliskiego, znaleźli ciało

Tragiczny finał mają poszukiwania 26-latkę z podlubińskiego Krzeczyna Małego. W ubiegłym tygodniu jego ciało znaleziono w lesie niedaleko domu. Nieoficjalnie wiadomo, że chłopak popełnił samobójstwo.

Poszukiwania trwały od 12 grudnia. Rodzina i sąsiedzi zaangażowali wszystkie możliwe instytucje. Na próżno. Nie pomógł policyjny helikopter, pies tropiący i ogłoszenia. Dziś już wiadomo dlaczego. Wstępnie ustalono, że Grzegorz W. sam odebrał sobie życie. JOM

Ustawiali przetargi w Dialogu

Dwaj byli dyrektorzy Telefonii Dialog stały niebawem przed sądem. Są oskarżeni o korupcję. Bohaterowie afery to odpowiedzialny za zakupy w firmie Grzegorz R. – zatrzymany we wrześniu 2007 roku w lubińskim mieszkaniu – oraz szef logistyki Tomasz K.

Pod koniec roku Prokuratura Apelacyjna we Wrocławiu skierowała do miejscowego sądu akt oskarżenia w sprawie oszustw gospodarczych w telefonii należącym do KGHM. Byłm dyrektorem Dialogu zarzucono, że przez cztery lata wielokrotnie przyjął łapówki od firm, które zaopatrywały spółkę w towary i usługi.

Oskarżeni mieli przyjmować od przedsiębiorców nie tylko gotówkę, ale i meble, sprzęt radiowo-telewizyjny czy komputery. Ponadto oskarżono w tej sprawie 13 osób, które miały oferować łapówki. Pięć z nich dobrowolnie poddało się karze bez przeprowadzania rozprawy.

Kiedy zatrzymywano podejrzanych, funkcjonariusze CBA tłumaczyli, że rozmowy dotyczyły codziennej działalności biura Dialogu: od dostaw materiałów, po usługi serwisowe i wynajem nieruchomości. Sprawa ta jest pokłosiem tzw. afery gruntowej. JOM

Napadł na bank

Policjanci z wydziału kryminalnego komisariatu Wrocław Śródmieście zatrzymali sprawcę napadu na bank przy ulicy Piastowskiej w stolicy Dolnego Śląska. Nieoficjalnie wiadomo, że to bezdomny. Mężczyzna, grożąc ostrym narzędziem, od pracowników placówki zażądał wydania pieniędzy. Gdy je dostał, uciekł. Policjanci ruszyli w ślad. Rozpytywali i pokazywali zdjęcie, na którym był sprawca. Dzięki zebranych informacjom, późnym wieczorem zidentyfikowali rabusa, który ponoć ukraść 10 tys. zł.

Mundurowi zatrzymali 45-latkę w pobliżu jednego ze sklepów na Starym Mieście. Nie znaleziono przy nim zrabowanej kwoty. Sprawcy grozi 15 lat więzienia. JOM

reklama

KREDYT NA DOWÓD dla prowadzących działalność gospodarczą bez zaświadczeń z ZUS i US

W OFERCIE RÓWNIEŻ: KREDYTY HIPOTECZNE, KONSOLIDACYJNE, SAMOCHODOWE, ATRAKCYJNE INWESTYCJE

FIOLET PDK S.A.
ul. Piastowska 4/2, 59-300 Lubin

KRĘGARZ I BIOENERGOTERAPEUTA

Adam Maczuga - kręgarz bioenergoterapeuta dobrze znany w kraju i zagranicą, który za pomocą wzroku oraz dotyku palcami, diagnozuje i wykonuje zabieg manualny, który przynosi ulgę w cierpieniu. Przez 40 lat pracy przy kręgosłupach pomógł tysiącom ludzi w ich cierpieniu, likwidując dyskopatie kifozy, skoliozy przesunięcia międzykręgowe, rwy kulszową, przepukliny jądra miazdżystego (nie wszystkie), usuwa również bóle głowy. Po ustawieniu kręgosłupa mijają choroby, których dotychczas nie można było wyleczyć, a były spowodowane uciskiem na nerwy przez chory kręgosłup.

Miesięcznik Uzdrowiacz umieścił Maczuga wśród 100 najsukuteczniejszych uzdrowicieli, w tym wśród 5 najsukuteczniejszych kręgarzy w Leksykonie Polskich Uzdrowicieli.

Maczuga uzdrawia na odległość również ze zdjęć. Naturoterapeuta namawia swoich pacjentów, aby nadal korzystali ze swoich dotychczasowych lekarzy.

Proszę przynieść wyniki badań, prześwietlenia, tomograf, rezonans, itp.

Przyjęcia:
20 stycznia, godz. 9.00
3 lutego, godz. 9.00
17 lutego, godz. 9.00
D.K. „Muza”, ul. Armii Krajowej 1

Rejestracje na wizyty domowe:
Tel. 0 603 234 251

Kryminalki



OSIEMNASTY FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

KWESTOWALI W ŚNIEGU

– Pogoda nam nie sprzyja, ale puszki i tak się zapełniają – cieszyli się w niedzielę lubińscy wolontariusze, którzy zbierali pieniądze w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W sumie udało im się zgromadzić 50 tys. zł.

Tomniej niż w ubiegłym roku dwa sztaby razem, ale więcej niż jeden sztab harcerski – komentuje Krzysztof Klimaszewski, szef lubińskiego sztabu WOŚP.

W tym roku organizacją finału Orkiestry zajęli się wyłącznie harcerze. Zwykle w Lubinie były dwa sztaby: jeden zorganizowany w Gimnazjum nr 4, drugi – harcerski. Jednak szkoła wycofała się ze wspólnego grania przez wzgląd na bezpieczeństwo uczniów.

– Na szczęście wszystko przebiegło bez zakłóceń – relacjonuje Łukasz Nowicki, szef lubińskiego hufca.

A wolontariusze mieli w tym roku wyjątkowo trudne zadanie. Na ulicach można było spotkać niewielu ludzi, a i po drogach ciężko było chodzić. Wszystko za sprawą zalegającego śniegu, który wciąż sypał.

– Trochę jest zimno, ale wchodzimy do ciepłych pomieszczeń, żeby trochę się zagrzać i idziemy dalej. Pogoda nam nie sprzyja, ale ludzie doceniają nasz trud i wrzucają jeszcze więcej – mówi 13-letni Wojtek Wiatrowski, który zbierał pieniądze razem z młodszym bratem Krzysztofem.

– Ludzie mówią, że doceniają to, że jesteśmy tacy mali i zbieramy w taką pogodę. A my po prostu chcemy pomóc dzieciom, bo nie wszystkie, tak jak my, mogą biegać czy nawet chodzić – dodaje 13-letnia Karolina Cych.

Do puszek trafiały różne pieniądze: od drobnych monet po 50-złotowe banknoty.

Pieniądze zbierano nie tylko do puszek, ale też podczas licytacji. 1009 złotych za godzinę w fotelu prezydenta Lubina i 750 złotych za katana, japoński miecz – to najwyższe kwoty, jakie osiągnięto na lubińskiej aukcji. W sumie lubińskim harcerzom udało się w tym roku pozyskać na licytację 40 przedmiotów. Były między innymi piękne szczeniaki, miecz katana, który udało się sprzedać za wysoką kwotę 750 zł, zjazd do kopalni, wielka maskotka ofiarowana przez policję Komisarz Lew, a także możliwość przeczytania informacji w TVL Odra oraz godzina w fotelu prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego. Godzinę prezydenta wylicytował ktoś o nicku „Stenia2010”. Dał za nią 1009 zł.

– Skontaktowaliśmy się z osobą, która wygrała tę aukcję. Jest to mieszkanka Lubina. Prosiła na razie o anonimowość. W poniedziałek wyjechała służbowo do Warszawy, wróciła w środę. Spotkam się z nią, aby ustalić szczegóły odbioru nagrody – mówi rzecznik prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego Krzysztof Maj.

Być może po tym spotkaniu poznamy personalia tajemniczej Steni2010. Z pewnością dowiemy się jednak, kiedy lubinianka „odpracuje” godzinę



Wolontariusze mieli w tym roku wyjątkowo trudne zadanie. Na ulicach można było spotkać niewielu ludzi, a i po drogach ciężko było chodzić. Wszystko za sprawą zalegającego śniegu, który sypał bez przerwy

w fotelu prezydenta, którą wylicytowała na allegro. Jak wyjawia rzecznikowi prezydenta, z którym rozmawiała, wzięła udział w licytacji, bo chciała wspomóc Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Przez godzinę lubinianka będzie mogła poczuć się jak prezydent Lubina. Robert Raczyński obiecał, że wprowadzi ją w arkana swojej pracy. Jak będzie wyglądała dokładnie jej „praca” dowiemy się wkrótce. – Zwycięzcy zapewniła jednak, że rzecznika prezydenta nie zwolni – dodaje żartobliwie Krzysztof Maj.

Czytanie wiadomości zaś wylicytował szef sztabu tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Krzysztof Klimaszewski. – A dlaczego nie – odpowiada z uśmiechem na pytanie dlaczego akurat to zdecydował się licytować na aukcji.

To czego nie udało się sprzedać podczas niedzielnej aukcji w Klubie pod Muzami, trafi na stronę internetową lubińskiego hufca i tam będzie można dokończyć licytację.

Hufiec zgromadził w sumie w tym roku dokładnie 50 tys. 521 zł 30 gr. Wszystko to trafi na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Marta Czachórska
Mariola Samoticha



Na aukcji można było kupić między innymi piękne szczeniaki



W Muzie nie brakowało chętnych, aby przyłączyć się do finału WOŚP



Harcerze zgromadzili 40 przedmiotów, które zlicytowali w Muzie



Po południu odbył się koncert „Dzieci dzieciom” poprzedził go pokaz udzielania pierwszej pomocy



Podczas koncertu „Dzieci dzieciom” wystąpił między innymi zespół Fuego – starszy...



... i młodszy



W niedzielę wieczorem zagrały lubińskie zespoły

Fot. Marta Czachórska

Z MARKIEM ZAWADKĄ, DYREKTOREM CENTRUM KULTURY MUZA ROZMAWIAJĄ JOANNA MICHALAK I MAJA GROHMAN

DYZMA CHCE RZĄDZIĆ LUBINEM

* Morderstwem lubińskiej kultury określił pan obcięcie przez radnych w tegorocznym budżecie pieniędzy dla Muzy, Wzgórza Zamkowego i MIK-u. Mocne słowa, radnych pewnie zabolęły, bo i miały zabołeć, ale co pana w decyzji rady miejskiej zdenerwowało najbardziej?

- Arogancja władzy. Decyzji w sprawie zabrania pieniędzy nie poprzedziły żadne rozmowy, nie padły żadne pytania. Nie zostałem zaproszony na ani jedno posiedzenie komisji, które przygotowywały poprawki budżetowe. Już nie mówię o sesjach rady miejskiej, gdzie od dawna nie można się doprosić dyskusji o kulturze lubińskiej. Po prostu, zabrano pieniądze na kulturę i już! Radni nie mieli żadnej wiedzy na temat naszych finansów i problemów. Żadnej! Czy to nie jest arogancie?

* Co zmieniłaby rozmowa z radnymi?

- Może udałoby mi się wytłumaczyć, że w tym roku mamy już i tak mocno okrojone wpływy z powodu powstania multiplexu. Tracimy z tego tytułu około 400 tys. zł. Mam wrażenie, że radni nie chodzą do Muzy, bo gdyby chodzili, wiedzieliby, że kino przestało być naszym eldorado. Z 1,5 mln wpływów, brutto, jeszcze rok temu – teraz mamy 150 tys. zł. Zabranie kolejnych 500 tys. zł to krok do tego, by zburzyć Muze i postawić w jej miejscu parking wielopoziomowy.

* Ale pan, jako szef Muzy Wzgórza, powinien mieć plan „b” na ewentualność powstania multiplexów i złego humoru radnych. Ma pan?

- Mam go od kilku lat. Teatr w Lubinie to projekt, który się



sprawdził. Wiemy, że ma tu naprawdę dużo sympatyków. Działania na rzecz środowiska lokalnego. Współpraca z lokalnymi stowarzyszeniami. Jednak nie chcemy na tym poprzestać i uważam, że potrzebna jest debata na temat kultury. Mówię o tym od dawna, ale radni, którzy tak garną się do decydowania, do tego pomysłu się nie pałą. Wszyscy inni prezesi spółek, nauczyciele, bankowcy muszą się dokształcać, bo zmieniają się uwarun-

kowania otoczenia, a radni nie – bo wiedzą wszystko. Odnoszę wrażenie, że chcieliby, aby kultura była przedsiębiorstwem. Ale życie pokazuje, że nie tędy droga. Albo będzie się ją dotować, albo zostanie zamordowana. Kultura nie zarabia na siebie w taki sposób, by się samodzielnie utrzymać. Na całym świecie wspiera się ją finansowo. Przecież radni znają ustawę o prowadzeniu działalności kulturalnej. Jest tam paragraf dwunasty, gdzie

w skrócie jest napisane, że organizator zapewnia środki na działalność. Ale organizator nawet nie poprosił o plan działania, a także o plan finansowy. Dziwne, że radni nie uwzględniają, że od kilku lat dochody Muzy obciążone są podatkami VAT czy paropodatkami ZAKS, na Instytut Sztuki Filmowej. Radni także nie uwzględniają, że stan techniczny Muzy ulega pogorszeniu z uwagi zużycie sprzętu. Zazdroszczę, że nie psuje im się w domu sprzęt audio lub video, i że go nie wymieniają na nowszy. Może my mamy pecha, że nam się starzeje, albo może zapraszamy złe zespoły, które żądają w miarę nowoczesnego sprzętu? Jeżeli nie, to przyjeżdżają ze swoimi za co każą sobie ekstra płacić.

* Co oznacza mniejsza dotacja dla Muzy? Nie będzie na pensje, czy uciერი repertuar?

- Przed wszystkim nie będziemy mieć wkładu własnego na imprezy i przedsięwzięcia, o dofinansowanie których ubiegamy się ze środków ministerialnych i Instytutu Sztuki Filmowej. Po pierwsze zmudna, wielomiesięczna praca naszych ludzi pójdzie na marne, a po wtóre uciekną nam pieniądze z zewnątrz, a co za tym idzie zyskamy opinie instytucji mało wiarygodnej. Poza tym płace i koszty utrzymania Muzy trzeba będzie ograniczyć, bo imprez będzie na pewno mniej. Ale przecież nie możemy wyłączyć ogrzewania na 20 dni, kiedy nie będą grane spektakle, bo tu odbywa się gros innych imprez. Wynajmujemy Muze stowarzyszeniom, instytucjom i szkołom – często po kosztach lub na zasadzie współorganizatora, czyli za

darmo. Nie bierzemy pod uwagę czy to partia X czy stowarzyszenie, czy Solidarność, czy kościół, już nie mówiąc o tym, czy to szkoła miejska czy powiatowa, ale radni miejscy związani z powiatem – Krzysztof Olszowiak i Elżbieta Palej, na taki obiektywizm nie chcieli lub nie mogli sobie pozwolić, głosując za obcięciem nam pieniędzy. To przykre, że dla wielu osób polecenia partyjne, a nie zdrowy rozsądek, są najważniejsze.

* Ktoś wyjątkowo nie lubi Muzy...

- Wypowiadając się w telewizji przewodniczący komisji zdrowia Oleg Hereczak twierdzi, że nie dyskutowano o zabranii pieniędzy Muzie. Mam jednak wrażenie, że to nie on pociąga za sznurki. Bo skoro nie dyskutowano na komisji, to w jaki sposób powstał bardzo duży i skomplikowany wniosek komisji? Jej przewodniczący mówi, że nic Muzie nie zabrano, a przewodniczący rady, że komisja zabrała. Ciekawe. I są z jednego klubu radnych. To tylko utwierdza mnie w przekonaniu, że decyzje zapadły gdzie indziej. A tchórze – inaczej polityczni koledzy – zrzucili odpowiedzialność na pana Hereczaka.

* Dlaczego radni zabrali pieniądze na kulturę, bo chcieli zrobić na złość panu, prezydentowi czy może MOPS-owi te pieniądze faktycznie były bardziej potrzebne?

- Każdy ma potrzeby i takie stawianie problemu nie jest istotne. Problemem jest to, że radni nie słuchają i robią wszystko „po uważaniu”. Chciałbym się zapoznać z ich analizami problemu. Nie mówiąc już o protokołach komisji, które zajmowały się budżetem. O to

wszystko trzeba zapytać radnych, przede wszystkim przewodniczącego lubińskiej rady miejskiej Marka Bubnowskiego, którego kariera do złudzenia przypomina „drogę zawodową” Nikodema Dyzy. Bohater filmu znajduje zaproszenie na raut i to daje początek jego „błyskotliwej” kariery. On nie zadaje pytań, tylko brnie do przodu. Mam wrażenie, że widać tu dużą analogię. Pan Bubnowski przed ponad siedmioma laty zdobył mandat radnego, bo startował z komitetu wyborczego Roberta Raczynskiego. Awansem niejako, bo prezydent z mandatu musiał zrezygnować. Wchodził kolejny z listy – i był to Marek Bubnowski. Z tego, co pamiętam zdobył 49 głosów, gdy z innych list nie wchodziłi ludzie, którzy mieli po 150 głosów. Potem okazało się, że stowarzyszenie prezydenta jest „be” i wystartował z PiS-u. Ale i z tym ugrupowaniem było mu nie po drodze, dlatego w połowie kadencji postawił na Teraz Lubin, z którym jest związany obecnie. Dotychczas najbardziej spektakularną decyzją kierowaną przez niego rady i jedną z nielicznych samodzielnych – bo reszta to pastwienie się nad inicjatywami prezydenckimi – było podjęcie uchwały w sprawie referendum o odwołanie prezydenta Lubina. Poparło ją 2,49 proc. mieszkańców, z czego i tak nie wszyscy poparli pana przewodniczącego. Nawet Dyza nie podejmował tak kuriozalnych decyzji. Miał świadomość tego co wie. Tutaj brakuje tej świadomości. Tutaj mamy przypadek wiedzy absolutnej. Przecież po takiej porażce, każdy polityk powinien podać się do dymisji. Już nie mówię o tym, co zrobiliby samuraj.

Muza otrzymała za mało pieniędzy, aby się utrzymać

Zamordowali kulturę!

▶ – SWOJĄ DECYZJĄ radni zamordowali kulturę w Lubinie! – stwierdza dosadnie dyrektor Centrum Kultury Muza Marek Zawadka, widząc tegoroczny budżet miasta. Rajcy miejscy uszczuplili znacznie kwotę, jaka miała trafić w tym roku do instytucji kulturalnych. – Pytam dlaczego? – denerwuje się szef Muzy. – Co mamy robić?

Marek Zawadka uważa, że za takie pieniądze, jakie w tym roku przeznaczyła rada miejska na kulturę w Lubinie, oferty dla mieszkańców przygotować się nie da. – Co będzie w tym roku, skoro decyzją radnych kulturze zabrane zostało 800 tysięcy złotych – 500 Muzie, 200 MIK-owi i 100 Wzgórz Zamkowemu – mówi dyrektor Centrum Kultury Muza, doliczając do strat także mniejsze dochody z kina Muzy, z powodu otwarcia w mieście multiplexu. – W sumie będziemy mieć o 40 procent mniejsze dochody niż w ubiegłym roku. Mamy rozpoczęte inwestycje. Co to więc dla nas oznacza?

Według Zawadki to koniec kultury w Lubinie. Pieniądze, jakie otrzyma w tym roku Muza na działalność, wystarczy na utrzy-

manie budynku i na wypłatę pensji dla pracowników.

– Jak zaczynałem pracę w Muzie, było 50 ludzi, teraz jest 25. Na Wzgórz zaś było 27 osób, zostało 11. Kogo mam zwolnić? – pyta szef lubińskiej instytucji kultury. – Oczywiście, że mogę zwolnić jeszcze kilka osób, ale kto będzie organizował imprezy, zapewniał bezpieczeństwo?

Winą w całości za tę sytuację Zawadka obarcza radnych miejskich, w szczególności Olega Hereczaka, który jest przewodniczącym komisji pomocy społecznej, zdrowia i ekologii. – Można zapytać pana Hereczaka, który zabrał Muzie najwięcej pieniędzy, dlaczego to zrobił? To jego komisja złożyła wniosek, aby zabrać 450 tysięcy złotych Muzie. Nie zaprosił mnie na tę komisję, więc na

jakiej podstawie to zrobił? – zadaje kolejne pytanie dyrektor Zawadka.

Radny Hereczak dziwi się słowom szefa Muzy. – Komisja nie obradowała o żadnych pieniądzach dla Muzy. To co mówi dyrektor, jest dla mnie zaskoczeniem – stwierdza Oleg Hereczak. – Nie słyszałem na komisji stwierdzenia, aby zabrać pieniądze Muzie.

Jednak już szef rady miejskiej przyznaje, że 450 tysięcy złotych zostało zabrane Muzie właśnie na wniosek Olega Hereczaka. – O ile dobrze pamiętam te pieniądze miały być przeznaczone na jeden z ośrodków pomocy społecznej – dodaje Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej. – Już kolejny dzień słyszę o jakiejś wojnie. Najpierw konferencja



Pieniądze, jakie otrzyma w tym roku Muza na działalność, wystarczy na utrzymanie budynku i na wypłatę pensji dla pracowników

Fot. Joanna Michalak

– Zarówno w 2008, jak i 2009 roku Muza otrzymała 3,25 mln zł z budżetu miasta. Ale tak to jest z dinozaurami politycznymi, że na pewnych rzeczach się nie zmienia.

Czy będzie tak źle z kulturą w Lubinie jak przewiduje to dyrektor Marek Zawadka? Czy uda się dokończyć rozpoczęte inwestycje?

– Radni mają prawo zmieniać budżet, ale sposób, w jaki to zrobili jest dramatyczny, a skutki tragiczne. Uważam, że jest to decyzja polityczna i zemsta na Muzie za to, że zrobiła kilka rzeczy – podsumowuje Zawadka. – Radni się zagotowali, że Muza przygotowała konferencję, boją się współpracy Muzy z IPN-em, nie wiem dlaczego. Marta Czachórska

prezydenta, teraz dyrektora Muzy. Nie czuje się mordercą kultury, ani tym bardziej dinozaurów. 2,5 mln zł dotacji dla Muzy (tyle zapisane jest w tegorocznym budżecie – przyp. red.) to dokładnie

tylko samo, ile w roku 2009 zaproponował dla Muzy prezydent Raczynski.

– To co mówi przewodniczący Bubnowski to nieprawda – bulwersuje się Marek Zawadka.

OD WEEKENDU MAMY PRAWDZIWĄ ZIMĘ. SPADŁO MNÓSTWO ŚNIEGU

ZASYPANY LUBIN

Śnieg przez kilka dni padał bez przerwy. Na chodnikach i ulicach zgromadziła się go gruba warstwa. – Dojść gdziekolwiek to prawdziwa mordęga – żaliła się czterdziestokilkuletnia lubinianka, która pieszo przemierzała w sobotę przed południem chodniki w centrum miasta. Służby miejskie pracują, jak pracowały już pierwszej nocy, kiedy zaczął padać śnieg. Odsnieżać jednak przez długi czas trzeba było wciąż od nowa.

Piesi brną w śniegu zalegającym na chodnikach, a kierowcy powoli posuwają się po ulicach w błocie pośniegowym. Od piątkowego popołudnia z nieba przez kilka dni syłał biały puch. Lubin, podobnie zresztą jak inne miasta w Polsce, a także w Europie, został zasypany.

Lubińskie służby miejskie pracują na okrągło i jak zapewniał prezes MPO Krzysztof Kubiak pierwszego dnia opadów, drogi pierwszego standardu są przejezdne w stopniu dobrym, czyli na tyle, na ile można to zagwarantować podczas takich opadów śniegu. – Jeździmy na okrągło – mówi prezes Krzysztof Kubiak. – W użyciu jest cały sprzęt. Robimy co możemy, aby zapewnić przejezdność także na drogach drugiego standardu.

Gorzej jest z chodnikami, ponieważ w mieście jest ich sporo. Odsnieżane są zarówno przez małe pługi, jak i ludzi z łopatami. Jednak ekipy nie dotrą do wszystkich chodników. Zajmują się przede wszystkim tymi większymi, głównymi.

W weekend po lubińskich drogach jeździ cały sprzęt należący do MPO, czyli siedem dużych i pięć małych pługów i piaskarek. – Uruchomiliśmy również dodatkową piaskarkę, której używamy w krytycznych chwilach – dodaje Krzysztof Kubiak. – Na szczęście, choć sprzęt pracuje bez przerwy, nie mieliśmy do tej pory awarii.

Marta Czachórska



Po mieście jeździły też małe pługi, odgarniając śnieg



Chodniki i schody, jak te przy parku za Muzeum, odsnieżano przy użyciu łopat

Każdy odsnieżał na własną rękę

Nawet po jednej z największych ulic miasta, Niepodległości, nie było łatwo się poruszać samochodem

Lubinianie chwycili za łopaty. Każdy chce się pozbyć śniegu

Odsnieżanie po lubińsku

ŚNIEGU NIE UBYWA. Służby miejskie starają się nadażyć z odsnieżaniem chodników i ulic, ale aby przejść czy przejechać przez miasto nadal trzeba się liczyć z utrudnieniami. Lubinianie sami chwycili za łopaty i usuwają śnieg z balkonów, dachów, sprzed swoich sklepów...

Zdarza się jednak, że walka z białym żywiołem prowadzona jest bezmyślnie, jak w przypadku jednego z lubińskich marketów.

Jakże zdziwieni musieli być klienci jednego z marketów na Ustroniu, którzy zostawili w poniedziałek przed południem samochód pod sklepem. Wszystkie auta, które stały tuż pod budynkiem, zostały zasypane przez śnieg zgarnięty przez pracowników marketu z dachu. – Pani kierownik kazała nie przejmować się samochodami i zgarniać śnieg z dachu – powiedzieli odsnieżający sklep mężczyźni. Kierownik sklepu nie chciała jednak z nami rozmawiać i odesłała na infolinię sieci handlowej, do której należy market.

Duże ilości śniegu na dachu mogą być zagrożeniem, ale czy nie można było wcześniej uprzedzić klientów sklepu, aby zabrali swoje samochody spod budynku? Trzeba odsnieżać, ale czy koniecznie w ten sposób?

O pomoc w odsnieżaniu miasta apeluje również urząd miejski. – Żeby sprawnie przeprowadzić akcję zimą, potrzebujemy współpracy ze strony miesz-



– Pani kierownik kazała nie przejmować się samochodami i zgarniać śnieg z dachu – powiedzieli odsnieżający sklep mężczyźni.

W ten sposób pod śniegiem znalazło się kilka samochodów zaparkowanych tuż przy budynku marketu

kańców – mówi Ewa Kałuzińska z wydziału infrastruktury lubińskiego magistratu. – Zdarza się, że samochody pozostawiane są na ulicach, pługi nie

mogą przejechać, a ręcznie nie da się takiego miejsca odsnieżyć – wylicza. – Podobnie jest z parkingami. Apelujemy, aby mieszkańcy nieco nas wspomogli i na

przykład odsnieżyli swoje miejsca parkingowe, bo my nie nadążamy z usuwaniem śniegu.

Służby miejskie w pierwszej kolejności dbają bowiem o to,

aby główne drogi w mieście były przejezdne.

Jest jednak jeszcze inny problem. Śnieg zgarniany jest na pobocza. Przy drogach zalegają więc coraz większe hałdy lodu i śniegu. W niektórych miejscach nie można przez to zaparkować czy po prostu przejść pieszo po chodniku. Aby pozbyć się tego śniegu, miasto musi ogłosić przetarg na jego wywiezienie.

– Podjęliśmy działania zmierzające do ogłoszenia stanu klęski żywiołowej. Pozwoliłoby to nam na bezprzetargowe wykorzystanie środków na odsnieżenie miasta, czyli szybszy wywóz tego śniegu za Lubin – dodaje Kałuzińska.

Miasto nie ma na ten cel własnych rezerw finansowych, bo – jak informuje rzecznik prezydenta – radni zmieniając budżet nie zostawili żadnych rezerw finansowych, które mogłyby być wykorzystane właśnie w tak nagłych przypadkach.

Władze miasta zwróciły się wnioskiem o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej do wojewody. Teraz czekają na odpowiedź.

Marta Czachórska

Odsnież, bo zapłacisz

Nawet do 500 złotych mandatu mogą zapłacić ci, którzy nie odsnieżyli terenu przed swoją posesją, domem czy sklepem lub nie pozbyli się sopli lodu zwisających z ich domów. Na szczęście lubinianie wywiązują się ze swoich obowiązków i straż miejska, do której obowiązków należy upominanie zapominańskich, nie musiała jeszcze w tym roku wypisywać takiego mandatu.

– Straż miejska w ramach swoich obowiązków zwraca uwagę, czy teren jest odsnieżony czy zwisają z budynku niebezpiecznej wielkości sople lodu – mówi komendant lubińskiej straży miejskiej Robert Kotulski. – Czasem musi zachęcić pouczeniem lub sporadycznie grzywną właścicieli terenu. Ale w tym roku jeszcze nie wystawiliśmy takiego mandatu. Lubinianie wywiązują się ze swoich obowiązków – dodaje.

Odsnieżanie chodników przed budynkami, jak sklepy, bloki czy domki jednorodzinne, należy do ich właścicieli. Przed blokami zajmuje się tym spółdzielnia mieszkaniowa, zaś przed sklepami czy domkami już sam właściciel.

– Mamy kilka telefonów w ciągu dnia o nieodsnieżeniu lub nieposypaniu chodnika. Czasami faktycznie się to potwierdza. Przeważnie jednak, gdy udajemy się na miejsce, właściciel właśnie rozpoczyna odsnieżanie. Jeśli jeszcze nie zdążył odsnieżyć, przypominamy mu o tym i to wystarczy – podsumowuje komendant Robert Kotulski.

MRT

Program TV

T V
REGIONALNA

Polecamy

CZWARTEK 14.01.2010

18.00 Siatkarskie Zagłębie
– program sportowy

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Scena Prezentacji Młodych
2000 – reportaż

19.15 Laserowa uroda
– program poradniczy

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Naturalnie Przemków
– program publicystyczny



Siatkarskie Zagłębie

Pojedynek z poznańską drużyną był emocjonujący i tak jak się zapowiadało wcześniej bardzo zacięty. Na szczęście to lubiński zespół wykazał więcej woli walki, siły i determinacji. Pomimo że przegraliśmy dwa pierwsze sety, w których to poznaniacy bardzo dobrze grali w ataku i kończyli praktycznie wszystko, czego się dotknęli, to nasi siatkarze podnieśli się i potrafili rostrzygnąć mecz na swoją korzyść. Na przebieg gry w pierwszych dwóch setach mogła mieć wpływ nieobecność naszego środkowego Grzegorza Sosiańskiego, który wskutek kontuzji nie mógł wystąpić w tym meczu. Ten mecz to przede wszystkim dobra postawa zawodników i świetny doping publiczności, która przez cały mecz była z lubińskim zespołem i głośno zagrzewała do zwycięstwa.

czwartek, godz. 18

PIĄTEK 15.01.2010

18.00 Na szlakach historii
– program historyczny

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Magazyn sportowy

19.10 Studencki kwadrans
– program publicystyczny

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Tygiel kulturalny – magazyn



Na szlakach historii

Niemcy, których doktryna wojenna po I wojnie światowej zakładała, że pierwszym przeciwnikiem będzie Francja, musiały myśleć o zabezpieczeniu się przed wojną na dwa fronty. Trzeba było zabezpieczyć się przed Polską, która jako sojusznik Francji zobowiązywała się do ataku na Niemców ze strony wschodniej. Prace fortyfikacyjne na wschodniej granicy rozpoczęto w roku 1932 na skutek kryzysu w stosunkach politycznych z Polską. Już w 1933 r. powstawały dzieła fortyfikacyjne w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i Śląsku. Najważniejszy, strategiczny kierunek pozostawał ciągle w sferze planów. Było to spowodowane rangą i znaczeniem problemu. Ostatecznie wybudowano olbrzymi wał fortyfikacji, który swoją potęgą przypomina słynną linię Maginota.

piątek, godz. 18

SOBOTA 16.01.2010

12.00 Teletekst

14.00 Wydarzenia tygodnia

14.30 Motostacja

15.00 Wydarzenia tygodnia

15.30 Na szlakach historii
– program historyczny

16.00 Teletekst

18.00 Wydarzenia tygodnia

18.30 Laserowa uroda
– program poradniczy

18.45 Magazyn sportowy

19.00 Wydarzenia tygodnia

19.30 Scena Prezentacji Młodych
2000 – reportaż

19.45 Studencki kwadrans
– program publicystyczny

20.00 Wydarzenia tygodnia

20.30 Zagadki kulinarne
– program kulinarny

21.00 Wydarzenia tygodnia

21.30 Motostacja

22.00 Wydarzenia tygodnia

22.30 Na szlakach historii
– program historyczny

23.00 Wydarzenia tygodnia

23.30 Zagadki kulinarne
– program kulinarny

00.00 Teletekst

NIEDZIELA 17.01.2010

06.00 Wydarzenia tygodnia

06.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

07.00 Wydarzenia tygodnia

07.30 Na szlakach historii – program historyczny

08.00 Wydarzenia tygodnia

08.30 Siatkarskie Zagłębie

09.00 Wydarzenia tygodnia

09.30 Motostacja

10.00 Wydarzenia tygodnia

10.30 Laserowa uroda – program poradniczy

10.45 Magazyn sportowy

11.00 Wydarzenia tygodnia

11.30 Scena Prezentacji Młodych 2000 – reportaż

11.45 Studencki kwadrans – program publicystyczny

12.00 Teletekst

14.00 Wydarzenia tygodnia

14.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

15.00 Wydarzenia tygodnia

15.30 Motostacja

16.00 Teletekst

18.00 Wydarzenia tygodnia

18.30 Nie jesteś sam – program poradniczy

18.45 Chocianów w obiektywie – program publicystyczny

19.00 Wydarzenia tygodnia

19.30 Parki miejskie Lubina – odc. 1 (park Wrocławski)

19.45 Spokój w Ratuszu – reportaż

20.00 Wydarzenia tygodnia

20.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

21.00 Wydarzenia tygodnia

21.30 Motostacja

22.00 Wydarzenia tygodnia

22.30 Na szlakach historii – program historyczny

23.00 Wydarzenia tygodnia

23.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 18.01.2010

18.00 Motostacja
– program motoryzacyjny

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Gmina Lubin – prawdziwy dom
– program publicystyczny

19.15 Nie jesteś sam
– program poradniczy

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Studencki kwadrans
– program publicystyczny



Motostacja

Pięciodrzwiowy, kompaktowy SUV Sedici powstał przy współpracy Fiata z Suzukim. Nazwa w języku włoskim oznacza sześć naście, czyli wynik mnożenia 4x4, albo inaczej napęd na cztery koła, a to jest charakterystyczny element tego modelu gdyż jest to jedyny napęd dostępny tego samochodu. Ma on jednak tę zaletę, że można go przełączać pomiędzy trybem, w którym moc jest kierowana na przednie koła a trybem automatycznym, w którym system sam wybiera najodpowiedniejszy dla danej sytuacji drogowej rodzaj napędu. Jest jeszcze tryb napędu zwany Lock4 - czyli permanentny napęd na wszystkie koła. Sedici jest sprzedawany w salonach od 2006 roku i od samego początku cieszy się dużą popularnością. W roku debiutu był oficjalnym pojazdem Olimpiady Zimowej.

poniedziałek, godz. 18

WTOREK 19.01.2010

18.00 ABC plastyki

18.15 Zagadki kulinarne

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Parki miejskie Lubina
(odc. 2 Park Solidarności)

19.10 Związkowiec – magazyn

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny



ABC plastyki

Dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie, tym razem uczestniczą w konkursie plastycznym z motywem malarskim – polskie zamki i pałace. Dla miłusińskich to wyprawa do fantastycznych opowieści o królewskich, rycerskich, królach i walce zła z dobrem. Fantazja nie zna granic, a twórczość malarska w niczym jej nie ogranicza, więc prace są bardzo ciekawe. Magia kolorów, zapamiętane obrazy przeplatane z fantastyką sprawiają, że dzieła młodych artystów są zaskakujące i niepowtarzalne. Interesujące jest to, jak takie obrazy powstają, co czują dzieci, jak opowiadają o swoich młodych arcydziełach. Tę odcinając ABC plastyki po prostu nie można przegapić. Życzymy lubińskim dzieciom, żeby ich obrazy zwyciężyły w tym wyjątkowym konkursie.

wtorek, godz. 18

ŚRODA 20.01.2010

18.00 Festiwal kołęd

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Studencki kwadrans
– program publicystyczny

19.15 Scena Prezentacji Młodych
2000 – reportaż

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Laserowa uroda
– program poradniczy



Festiwal kołęd

Jak co roku Salezjańskie Gimnazjum im. św. Dominika Savio w Lubinie było organizatorem VI Festiwalu Kołęd i Pastoralek. Artyści występujący na konkursie śpiewali kołеды tradycyjne i współczesne. Pojawiały się również pieśni rzadko dziś wykonywane, była też pastorałka, którą skomponowano specjalnie na okazję tego festiwalu. Uczestnicy i publiczność licznie dopisała. We wszystkich odśpiewanych Kolendach można było usłyszeć radość i tę najwznioślejszą wieść, że narodził się nam Zbawiciel, małe dziecko o imieniu Jezus. Jury nie miało lekkiej pracy, bo poziom był wyrównany, a wskazać zwycięzcę jest bardzo trudno. Na festiwal przyjechały dzieci, młodzież i duchowni nie tylko z Lubina, ale również z Polkowic i Środy Śląskiej.

środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Młodzieżowego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

Audiowizualnych

reklama

BAX. NIERUCHOMOŚCI
ROK ZAŁOŻENIA 1989

59-300 Lubin tel. 076/74-99-888
Rynek 23 Ratusz tel. Kom. 0691-161-777

Biurowo licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

Do wynajęcia 2 pok. mieszkanie, pow. 50 m², częściowo umeblowane, balkon, kuchnia w zabudowie, Osiedle Ustronie. Odstępne: 800 zł + czynsz + media + kaucja.

Do wynajęcia 3 pok. mieszkanie, pow. 60 m², umeblowane, Osiedle Ustronie. Odstępne: 700 zł + czynsz + media + kaucja.

Do wynajęcia 3 pok. mieszkanie, pow. 61 m², VIII piętro / X umeblowane, panele, gładź, do wynajęcia od lutego, Osiedle Polne. Odstępne: 1100 zł.

Do wynajęcia 3 pok. mieszkanie pow. 120 m², I piętro / I, umeblowane, komfortowe. Odstępne: 2100 zł + media + kaucja. BEZCZYNISZOWE. Centrum.

Mieszkanie 1 pok., pow. 27,2 m², IV piętro / IV, okna PCV, zabudowana kuchnia, panele, gładź, os. Staszica. Cena: 95 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 26,77 m², II piętro / X, do remontu, os. Staszica. Cena: 105 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 34,5 m², X piętro / X, balkon, jasna kuchnia, os. Staszica. Cena: 125 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 35,20 m², IV piętro / IV, okna PCV, do remontu, Centrum. Cena: 105 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 42,5 m², III piętro / IV, jasna kuchnia, zabudowany balkon, okna PCV, wymienione instalacje, rozkładowe, Centrum. Cena: 140 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 47,2 m², X piętro / X, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, balkon, do remontu, os. Polne. Cena: 140 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 50,4 m², VIII piętro / X, jasna kuchnia, balkon, okna PCV, po częściowym remoncie, os. Przylesie. Cena: 180 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 50,4 m², IX piętro / X, jasna kuchnia, balkon, okna PCV, os. Przylesie. Cena: 159 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 50,6 m², III piętro / IV, okna PCV, jasna kuchnia, okna PCV, po remoncie, os. Przylesie. Cena: 175 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 52 m², X piętro / XI, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, Centrum. Cena: 150 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 53,90 m², parter / IV, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, panele, parkiet, nowa instalacja elektryczna, os. Przylesie. Cena: 169 000 zł.

Mieszkanie 2 pok., pow. 54 m², IV piętro / IV, jasna kuchnia, balkon, łazienka z wc, okna PCV, do remontu, Osiedle Ustronie. ATRAKCYJNA CENA: 156 000 (do negocjacji).

Mieszkanie 3 pok., pow. 56,47 m², IV piętro / IV, jasna kuchnia, dwie piwnice, szafa w zabudowie, Centrum. Cena: 176 000 zł.

Mieszkanie 3 pok. w Chocianowie, pow. 56,5 m², II piętro / IV, jasna kuchnia, balkon. Cena: 155 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 57,87 m², VI piętro / X, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, balkon, okna PCV, rozkładowe, os. Świerczewskiego. Cena: 180 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 59,6 m², IV piętro / VI, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, balkon, os. Polne. Cena: 189 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 61 m², II piętro / X, jasna kuchnia, balkon, zabudowany korytarz, szafa komandor, panele, gładź, os. Przylesie. Cena: 230 000 zł.

Mieszkanie w ZABOROWIE (ok. 20 km od Lubina) 3 pok., pow. 61,86 m², II piętro / II, po remoncie, jasna kuchnia w zabudowie, balkon, okna PCV, 2 działki ogrodowe z oczkiem wodnym, garaż wolnostojący. Cena: 140 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 62 m², IV piętro / IV, jasna kuchnia, w zabudowie, panele, gładź, okna PCV, balkon, do remontu. Cena: 224 000 zł (w cenie: meble kuchenne, meble w salonie, szafa w przedpokoju).

Mieszkanie 3 pok., pow. 62 m², IV piętro / IV, okna PCV, osobno łazienka i wc, balkon, pralnia + piwnica, os. Ustronie. Cena: 205 000 zł.

Mieszkanie 4 pok., pow. 62,3 m², VIII piętro / XI, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, panele, parkiet, częściowo wymienione okna, rozkładowe, Centrum. Cena: 173 000 zł.

Mieszkanie 4 pok., pow. 64 m², II piętro / IV, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, panele, gładzie, kuchnia zabudowana - po remoncie, os. Polne. Cena: 225 000 zł (do negocjacji).

Mieszkanie 4 pok., pow. 64,20 m², IV piętro / IV, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, balkon, gładzie, kuchnia zabudowana - po remoncie, os. Polne. Cena: 225 000 zł (do negocjacji).

Mieszkanie 3 pok., pow. 68,1 m², IV piętro / X, jasna kuchnia, balkon, łazienka z wc, okna PCV, 2 szafy komandor, drzwi antywłamaniowe, parkiet, tapety, Osiedle Przylesie. Cena: 215 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 70 m², III piętro / X, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, balkon, okno PCV, nowe sanitarium, os. Przylesie. Cena: 210 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 73,3 m², IV piętro / IV, jasna kuchnia, jadalnia, okna PCV, zabudowany balkon, panele, gładź, os. Przylesie. Cena: 250 000 zł.

Mieszkanie 3 pok., pow. 87,93 m², I piętro / II, stare budownictwo, do remontu, jasna kuchnia, os. Polne. Cena: 176 000 zł.

Mieszkanie 4 pok., pow. 100 m², I piętro, bieżący szew, stan deweloperski, ogrzewanie gazowe, centralny odkurzacz, os. Przylesie. Cena: 330 000 zł.

Mieszkanie II poziomowe, pow. 130 m² + garaż + ogródek. Ogrzewanie gazowe, okna PCV, 4 pokoje, kuchnia z jadalnią, 2 łazienki, wysoki standard. Cena: 460 000 zł. LUBIN.

Kamienica jednorodzinna, mieszkalno - usługowa, budynek II kondygnacyjny, pow. 350 m², 5 pokoi, 3 sypialnie, 3 łazienki, zabudowana kuchnia, ze sprzętem AGD, kominek, garaż wolnostojący, balkon zabudowany. Kamienica komfortowo wykończona: drewniane okna, gładź, schody - dąb. Istnieje możliwość wydzielenia poszczególnych kondygnacji na osobne wejście. Możliwość sprzedania z meblami. Głogów. Cena: 1 390 000 zł.

Dom wolnostojący w Brunowie (10 km od Lubina), pow. cat. 212,6 m², parter + poddasze użytkowe, stan surowy zamknięty (bez stolarki), projekt, pozwolenie na budowę, atrakcyjna lokalizacja pod lasem, działka o pow. 14,05 ar. Cena: 250 000 zł.

Dom w zabudowie bliźniaczej, pow. 176, 20 m², II kondygnacyjny, stan surowy otwarty, pow. działki 9 ar, rok budowy: 2009, 5 pokoi, taras, garaż. Okolice Polkowic. Cena: 269 000 zł.

Dom poniemiecki, pow. 158,11 m², pow. działki 36 ar, parter + poddasze, 5 pokoi, łazienka z wc, kuchnia, ganek, dach dwuspadowy, piec gazowy i węglowy, drewniane schody i stropy, budynek gospodarczy o pow. 220 m². Okolice Ścinawy. Cena: 290 000 zł (do negocjacji).

Dom wolnostojący, pow. 212,04 m², pow. działki 10,53 ar, stan surowy zamknięty, parter + poddasze użytkowe, 5 pokoi, kuchnia + jadalnia, 2 łazienki, garaż, dach 2 spadowy, okna PCV, uzbrojenie: instalacja elektryczna, wod. - kanalizacyjna. Okolice Ścinawy. Cena: 365 000 zł.

Dom wolnostojący, pow. działki 8,98 ar, parter + poddasze, pow. parteru: 100 m², poddasze (100 m²) do wykończenia - możliwość zrobienia 2 pokoi i łazienki. 3 pokoje, przedpokój, duży hol (wykończony w jasn. kolorze, przestronna jadalnia) łazienka z wanną, druga łazienka z wc i prysznicem, piwnica, duży garaż, taras. Dom ocieplony, ozdobny trynk, ogrodzony, okna PCV, ogrzewanie węglowe. Ścinawa. Cena: 420 000 zł.

Dom parterowy, wolnostojący, pow. 120 m², ogrodzona działka o pow. 18 ar, 3 pokoje, aneks kuchenny + jadalnia, łazienka i wc, budynek gospodarczy o pow. 35 m², oczko wodne, ogrzewanie węglowe. Rok budowy: 2005. Lasowice. Cena: 465 000 zł.

Dom wolnostojący, poniemiecki, pow. cat. 200 m², parter - działalność gospodarczą, 2 łazienki. Cena: 480 000 zł.

Dom wolnostojący, poniemiecki, po generalnym remoncie, pow. całkowita 103 m², parter + poddasze, pow. działki 20 ar, na parterze znajduje się: kuchnia, salon + jadalnia, wc, na II kondygnacji: 2 pokoje, łazienka z wc. Raszkówka. Cena: 500 000 zł.

Dom wolnostojący, pow. 110 m², pow. działki 4 ar, II kondygnacyjny. Parter: pokój z aneksem kuchennym, wc, I piętro: 3 pokoje, łazienka. Garaż, ogród, oczko wodne, miejsce na basen. Wymieniona instalacja elektryczna, nowy piec gazowy. Osiedle Przylesie. Cena: 550 000 zł.

Dom wolnostojący w Krzeczynie Wielkim, pow. 159 m², parter + piętro, dach 2 spadowy, ogrze-

wanie gazowe, 6 pokoi, 2 łazienki, okna drewniane - machoń, kominek, 3 tarasy, garaż, działka 9,64 ar ogrodzona - zagospodarowana, atrakcyjna lokalizacja, rok budowy 1987. Cena: 550 000 zł (do negocjacji).

Dom wolnostojący, pow. całkowita 191,3 m², pow. mieszcz. 174,1 m², pow. działki 18 ar, II kondygnacyjny. Parter: salon, aneks kuchenny, pokój, łazienka z wc, pralnia, kotłownia. II kondygnacja do wykończenia (4 pokoje, łazienka). Ogrzewanie gazowe, dach 2 spadowy, wolnostojący garaż. Trasa Lubin-Legnica. Cena: 650 000 zł.

Dom wolnostojący, pow. 94 m², pow. działki 11,60 ar, parter + poddasze, rok budowy 2009, 5 pokoi, 2 łazienki, kominek, panele, gładzie, okna PCV, dach skośny - kryty dachówką, garaż, taras + balkon. Obora. Cena: 700 000 zł.

Dom wolnostojący, pow. 110 m², pow. działki 1,34 ha. Parter + poddasze użytkowe, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki. Rok budowy: 2004, 2 spadowy dach, kotłownia. Atrakcyjna lokalizacja - pod lasem. Czerniec. Cena: 500 000 zł.

Dom wolnostojący w Osieku, pow. działki: 17 ar, pow. mieszkalna: 380 m², taras, 2 garaże, pralnia, I kondygnacja (parter + I piętro), dach mansardowy, 7 pokoi, komfortowe wnętrza, ogrzewanie gazowe, rok budowy: 2002 r. Atrakcyjny dom również na działalność gospodarczą typu zajazd, hotel itp. Osiek. Cena: 850 000 zł (do negocjacji).

Dom w zabudowie szeregowej, pow. 400 m², piwnica na działalność gospodarczą, parter na działalność gospodarczą (witryny), piętro atrakcyjne mieszkanie 100 m², poddasze do adaptacji, rok budowy 1997, ogrzewanie gazowe, os. Przylesie, cena: 888 tys. Możliwość wynajmu lokalu na parterze i piwnicy! Możliwość kupna osobno mieszkania i lokali!!!

Dom zlokalizowany w Osieku, pow. całkowita 416 m², II kondygnacyjny: parter + I piętro, parter: lokal o pow. 168 m² (3 pomieszczenia + biuro + zaplecze socjalne) i piętro: mieszkanie o wysokim standardzie, panele, gładź, podwieszany sufit, kuchnia w zabudowie, kominek, garaż, balkon - loggia o pow. 23,50 m², Lubin. Cena: 950 000 zł.

Działka w Brunowie o pow. 52 ar, media ok. 20 m. Cena: 5200 zł / ar.

Działka w Chrostniku o pow. 13 ar, media na granicy, cena: 7000 zł / ar.

Działka w Jędrzychowie, przeznaczenie: budowlane, pow. 17 ar. Cena: 60 000 zł.

Działka w Jędrzychowie, pow. 11 ar, przeznaczenie: budowlane, media na granicy. Cena: 40 000 zł.

Działka w Krzeczynie Wielkim o łącznej pow. 19,17 ar (10,42 ar - działka budowlana, 4,92 ar - działka rolna + udział w drodze). Uzbrojenie: energia elektryczna, gaz (w trakcie wykonania), na gra-

nicy działki: kanalizacja i woda. Dojazd: droga asfaltowa. Krzeczyn Wielki. Cena: 250 000 zł.

Działka w Księgicach pod lasem, pow. 40 ar, rolna budowlana, atrakcyjna lokalizacja, oczko wodne. Cena: 4500 zł / ar.

Działka w Lubinie, pow. 15 ar lub 19 ar, przeznaczenie: usługowo - przemysłowa, uzbrojenie: energia elektryczna, kanalizacja, woda. Cena: 225 000 zł.

Działka w Lubinie, pow. 16 ar, budowlana z przeznaczeniem na działalność usługową, uzbrojona, atrakcyjna lokalizacja - Lubin. Cena: 320 000 zł.

Działka w Lubinie, pow. 18,62 ar, przeznaczenie: budowlana - usługowa, na granicy: gaz, kanalizacja, energia elektryczna, woda, dogodny dojazd. Cena: 400 000 zł.

Działka w Małomicach o pow. 12 ar i 11 ar. Media na granicy. Cena: 13500 zł / ar.

Działka w Międzybóżu o pow. 6 ar budowlana + 14 ar rolna. Media na granicy działki. Cena: 49 000 zł.

Działka w Niemstowie o pow. 45 ar, uzbrojona. Cena: 4500 zł / ar.

Działka budowlana w Oborze, pow. 18,78 ar, ogrodzona. Media na granicy. Cena: 220 000 zł.

Działka w Osieku, pow. 11,78 ar, przeznaczenie: budowlane, uzbrojona, dogodny dojazd. Cena: 120 000 zł.

Działka budowlana, pow. 16,44 ar, media przy granicy, dojazd do działki - droga utwardzona. Pieszków. NOWA CENA: 59 000 zł!!!!

Działka rolna (w trakcie przekształcenia - na budowlaną) o pow. 283,05 ar - istnieje możliwość podziału, media na granicy. Dogodny dojazd do działki - nowo wybudowana droga asfaltowa. Prochowice. Cena: 60 zł / m² (do negocjacji).

Działka rolna (w trakcie przekształcenia - pod zabudowę usługową) o pow. 88,34 ar, media na granicy. Atrakcyjna lokalizacja - przy drodze nr 94 (główna trasa Zielona Góra - Wrocław). Prochowice. Cena: 90 zł / m² (do negocjacji).

Działka w Raszowie, pow. 60 ar (możliwość podziału), media na granicy, przy asfaltowej drodze, ustronne miejsce, atrakcyjna lokalizacja. Cena: 7000 zł / ar.

PEŁNA OFERTA BIURA ZE ZDJĘCIAMI
NA STRONIE www.bax.com.pl

Polecamy szeroki wybór nieruchomości - mieszkania, działki, domy.

ZAPRASZAMY!

BN BAX, Rynek 23 - Ratusz, 59-300 Lubin, tel. 74-99-888, 691-161-777

II TURNIEJ MIKOŁAJKOWO-NOWOROCZNY W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ CHŁOPCÓW

ZAGŁĘBIE NAJLEPSZE NA HALI

Zespół Zagłębia Lubin okazał się najlepszy w II Turnieju Mikołajkowo-Noworocznym w halowej piłce nożnej chłopców z rocznika 1998, który został rozegrany 9 stycznia w hali SP 14 w Lubinie. Drugie miejsce zajęła drużyna Górnika Polkowice, a trzecie BKS Bobrzanie Bolesławiec. Druga z lubińskich drużyn – reprezentacja SP 10 – zajęła ósme miejsce.

W turnieju wzięło udział osiem zespołów, podzielonych na dwie czterodrużynowe grupy. Oprócz zespołów z Lubina, wystąpiły także drużyny KKS Jelenia Góra, Chonik Jelenia Góra, Karkonosze Jelenia Góra, BKS Bobrzanie Bolesławiec, Chojnowianka Chojnów i Górnik Polkowice.

– Chcemy, aby poprzez organizację tego typu imprez Lubin był postrzegany na całym Dolnym Śląsku jako miasto, w którym są imprezy sportowe na najwyższym poziomie – powiedział organizator zawodów Piotr Midziak prezes Stowarzyszenia Lubin Miasto Mistrzów.

W finale turnieju spotkały się zespoły Zagłębia Lubin i Górnika Polkowice, chociaż bramki nie padły emocji nie brakowało. Decydujący mecz zakończył się wygraną miedzioch po rzutach karnych 3:2.

Królem Strzelców został zawodnik Zagłębia Lubin Łukasz Soszyński. Najlepszym zawodnikiem – Łukasz Tórz z Górnika Polkowice, natomiast za najlepszego bramkarza uznano Marcina Wakułę z BKS Bobrzanie Bolesławiec.



Fot. Andrzej Niemiec

W turnieju wzięło udział osiem zespołów, podzielonych na dwie czterodrużynowe grupy

Oprócz zespołów z Lubina, wystąpiły także drużyny z Jeleniej Góry, Bolesławca, Chojnowa i Polkowic

W finale turnieju spotkały się zespoły Zagłębia Lubin i Górnika Polkowice



Kolejność końcowa:

1. Zagłębie Lubin
2. Górnik Polkowice
3. BKS Bobrzanie Bolesławiec
4. KKS Jelenia Góra
5. Chojnik Jelenia Góra
6. Karkonosze Jelenia Góra
7. Chojnowianka Chojnów
8. SP 10 Lubin

Dla najlepszych drużyn ufundowano pamiątkowe puchary, dyplomy oraz bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe, m.in. gry komputerowe FIFA 2010, gadżety sportowe firmy Saller (torby, koszulki, bluzy, torby, kurtki, ochraniacze, getry), gadżety piłkarskie Zagłębia Lubin. Dodatkowo, każdy z uczestników otrzymał pamiątkowe koszulki z logotypem turnieju.

Turniej zorganizowało Stowarzyszenie Lubin Miasto Mistrzów i Szkoła Podstawowa nr 10. Współorganizatorami byli Zagłębie Lubin i Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie. Łukasz Lemanik

reklama



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

NOWE
mieszkania
na sprzedaż

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl





strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


NOWY ROK ROZPOCZĘTY WYGRANĄ ZAGŁĘBIA LUBIN

START BEZ SZANS

Od wysokiego zwycięstwa rozpoczęły rozgrywki w nowym roku piłkarki ręczne Zagłębia Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut bez najmniejszych problemów poradziły sobie w wyjazdowym meczu ze Startem Elbląg, wygrywając 34:23 (14:11).

Lubinianki rozpoczęły od prowadzenia 2:0, po bramkach Anety Piekarz i Joanny Obrusiewicz. Przewaga Zagłębia utrzymywała się do 14. minuty, chwilę później na tablicy wyników był remis 5:5. W 16. minucie spotkania było po 6, ale kolejne fragmenty gry należały do podopiecznych Bożeny Karkut. W 25. minucie lubinianki osiągnęły najwyższą przewagę w tej części spotkania i prowadziły 11:7. Pierwsza połowa zakończyła się wygraną Zagłębia różnicą trzech bramek – 14:11.

W drugiej połowie przewaga podopiecznych Bożeny Karkut nie podlegała dyskusji. Z minuty na minutę przewaga Zagłębia była coraz większa. Co prawda zaraz po zmianie stron elbląscy kibice mogli jeszcze mieć nadzieję na korzystny wynik, bowiem Zagłębie prowadziło tylko 16:14. Nadzieje zostały jednak szybko rozwiane. Z minuty na minutę lubinianki powiększały swoją przewagę i w końcówce spotkania prowadziły już różnicą dziewięciu bramek 31:22. W ostatnich fragmentach spotkania elblążanki zmniejszyły nieco straty, jednak pewna wygrana Zagłębia stała się faktem.

– Cieszy wygrana, tym bardziej, że nasz zespół trapią kontuzje. Dopisałyśmy kolejne dwa punkty do swojego dorobku, jednak już myślimy o kolejnym spotkaniu – powiedziała po meczu trener Zagłębia, Bożena Karkut.

Łukasz Lemanik

EKS Start Elbląg – MKS Zagłębie Lubin 27:34 (11:14)

Start: Miecznikowska, Agnieszka Kordunowska – Dolegało 4, Szymańska 3, Grudka 4, Anita Kordunowska 1, Pełka-Fedak 4, Sądej 4, Cekała, Stradomska 7, Knoroz.

Zagłębie: Maliczkiwicz, Tsvirko – Piekarz 3, Cieplowska 1, Orzeszka 1, Kordić 8, Pieleśz 8, Byzdra 8, Semeniuk 1, Obrusiewicz 2, Jacek 2.



fot. MKS

Wojewódzka Liga Juniorów Młodszych

Kontuzja ułożyła mecz

NIE UDAŁ SIĘ juniorom młodszym Zagłębia Lubin wyjazd do Dzierżoniowa na mecz z wiceliderem rozgrywek.

Podopieczni Jarosława Hipnera przegrali 24:44 (12:21), jednak przez większą część pierwszej połowy radzili sobie dobrze na tle faworyzowanych gospodarzy.

Lubinianie prowadzili wyrównaną walkę do 20. minuty. Zagłębie trzymało wynik i nie pozwoliło odskoczyć gospodarzom na większą ilość bramek. W 19. minucie podopieczni Jarosława Hipnera przegrywali 6:8. Chwilę później kontuzji łuku brwiowego doznał Dawid Łebek. Rozgrywający Zagłębia musiał opuścić parkiet, co podcięło skrzydła drużynie. Już do przerwy przewaga gospodarzy była wyraźna. W drugiej połowie zespół z Dzierżoniowa punktował Zagłębie, wygrywając 44:24.

– Trzeba przyznać, że drużyna z Dzierżoniowa nam nie leży. W pierwszej rundzie również przegraliśmy z nimi wysoko. Dzisiaj do momentu kontuzji Dawida szło nam całkiem nieźle, jednak kiedy opuścił on parkiet z chłopaków zeszło powietrze – podsumował trener juniorów młodszego Jarosław Hipner.

Łukasz Lemanik

MKS Zagłębie Lubin**– MKS Zagłębie Lubin 44:24 (21:12)**

Bramki dla Zagłębia: Lipiński 4, Amoro-wicz 1, Nowak 3, Mościpan 1, Kringier 1, Jurczyk 5, Łebek 2, Pokora 6, Sosnowski 1.

Wojewódzka Liga Juniorów. Zagłębia Lubin kontra UKS Dziewiątka Legnica

Wygrana z Dziewiątką

BEZ WIĘKSZYCH PROBLEMÓW poradzi sobie z UKS-em Dziewiątka Legnica juniorzy Zagłębia Lubin.

W meczu rozegranym w II LO w Lubinie podopieczni Adriana Anuszeńskiego pokonali legniczan 42:35 (19:16).

Goście, którzy zajmują ostatnie miejsce w tabeli, nie zamierzali składać bronii i przez większą część pierwszej połowy prowadzili wyrównany pojedynek z Zagłębiem. Lubinianie zaczęli od prowadzenia, ale w 7. minucie Dziewiątka doprowadziła do remisu, a chwilę później wyszła na pierwsze i jak się okazało ostatnie prowadzenie w meczu – 4:3. Podopieczni Adriana Anuszeńskiego

szybko jednak odzyskali prowadzenie. Do przerwy było 19:16. W drugiej połowie Zagłębie prowadziło różnicą 4-5 trafień. Mecz zakończył się wygraną Zagłębia 42:35.

– Wygraliśmy pewnie, różnicą siedmiu bramek i ze zwycięstwa możemy być zadowoleni, jednak ze stylu gry już nie. Dzisiaj słabiej zaprezentowali się bramkarze i poszczególni zawodnicy

z pola. Zabrakło nam konsekwencji w grze. Przed nami jeszcze wiele pracy, szczególnie nad wytrzymałością, podaniami czy chwytami. Będziemy się starali poprawić te elementy – powiedział po meczu trener juniorów, Adrian Anuszeński.

Ze swojej postawy nie byli zadowoleni również zawodnicy. – Nie jesteśmy zadowoleni z tego meczu. Mogło być dużo lepiej,

jednak popełniliśmy za dużo błędów. Nie spodziewaliśmy się takiego oporu ze strony Legnicy. Myślę, że powinniśmy byli podejść do tego meczu bardziej skoncentrowani – mówił Paweł Gregor, zdobywca jedenastu bramek dla Zagłębia.

Spotkanie obserwował prezes lubińskiego klubu Witold Kulesza. – Wynik w tej kategorii wiekowej nie jest istotny. Najważ-

niejsze jest szkolenie młodzieży, która w przyszłości może zasilić szeregi pierwszej drużyny. Dokonaliśmy zmian w sztabie szkoleniowym i myślę, że to wyszło zespołowi na dobre. Będziemy kładli nacisk głównie na szkolenie, wynik jest sprawą drugorzędną. Chcemy stworzyć najmłodszym zawodnikom jak najlepsze warunki do treningów – powiedział sterownik Zagłębia. Łukasz Lemanik

MKS Zagłębie Lubin**– UKS Dziewiątka Legnica****42:35 (19:16)**

Zagłębie: Kulbacki, Rogalski 4, Trzebowski 2, Kosmala 2, Cisowski 4, Gregor 11, Janisio 2, Kulesza, Janur 6, Pastuch 5, Siemierz 3, Kawa, Woźniczka 4, Kuzio.

**ZAPRASZAMY NA
MECZ!**
XV KOLEJKA EKSTRAKLASY PIŁKAREK RĘCZNYCH
**MKS
ZAGŁĘBIE LUBIN**
VS
**KPR
JELENIA GÓRA**

17.01.2010 (sobota), godz. 15:30, Hala SP 14, bilety 5 i 10 zł



PO KILKU TYGODNIACH WOLNEGO, PIŁKARZE ZAGŁĘBIA ROZPOCZĘLI PRZYGOTOWANIA POD WODZĄ NOWEGO TRENERA – MARKA BAJORA

ZAGŁĘBIE SZYKUJE SIĘ DO WIOSNY

Zawodnicy Zagłębia Lubin wrócili do treningów. Od wtorku przygotowują się do rundy wiosennej sezonu 2009/2010. Od grudnia doszło do kilku zmian. Kadra zespołu będzie się dość znacznie różniła.

Lubinianie przygotowania rozpoczęli od badań. Do czwartku będą trenować na własnych obiektach. W piątek, 22 stycznia, wyruszą do Szklarskiej Poręby, by na pierwszym w tym roku zgrupowaniu popracować nad kondycją i siłą. W Karkonoszach przebywać będą przez osiem dni. Po powrocie rozegrają pierwszy mecz sparingowy. 30 stycznia zmierzą się z drugoligowym Górnikiem Polkowice. Będzie więc okazja zobaczyć w akcji piłkarzy, którzy z Zagłębia zostaną wypożyczeni do Górnika, czyli Damiana Piotrowskiego i Daniela Chylę.

Do kolejnego zgrupowania, tym razem w Turcji, spotkają się jeszcze w dwóch grach kontrolnych z rywalami z regionu. W środę, 3 lutego, trener Marek Bajor zaplanował dwie potyczki. Będzie to typowy sprawdzian na dwa składy. Jedna drużyna zagra z Chrobrym Głogów (III liga), a druga z Miedzią Legnica (II liga). Prawdopodobnie silniejsza jedenastka zagra z Miedzią.

Później przez kilka dni piłkarze odpoczną od gier sparingowych i 8 lutego wyjadą do Turcji. W Belek w hotelu Santai będą mieli do dyspozycji baseny, jacuzzi, saunę i korty tenisowe. Głównie czas będą jednak spędzać na boisku. W czasie dziesięciodniowego zgrupowania lubinianie rozegrają cztery sparingi. Za znalezienie rywali odpowiadała firma z Niemiec. Wiadomo już kto będzie przeciwnikami miedziowych w dwóch przypadkach. Rywalami będą nasi południowi sąsiedzi, czeska Sigma Olomuniec i słowackie FC Koszyce.

Po powrocie z Turcji Zagłębie zdoła rozegrać jeszcze tylko jeden mecz przed początkiem rozgrywek ekstraklasy. W sumie więc w zimowych przygotowaniach



niach podopieczni Marka Bajora rozegrają osiem sparingów. Tak wygląda plan zajęć na najbliższe tygodnie.

Jak natomiast prezentuje się Zagłębie kadrowo?

Z zespołem pożegnali się Piotr Świerczewski, David Caiado oraz Robert Kolendowicz. Temu ostatniemu skończył się kontrakt i Zagłębie nie było zainteresowane jego przedłużeniem. Z kolei

umowy ze Świerczewskim i Caiado zostały rozwiązane za porozumieniem stron.

Na liście graczy do odstrzału znajdują się również Szymon Kapias, Łukasz Jasiński, Michał Łabędzki oraz Jewhen Kopył. Ci piłkarze zostaną prawdopodobnie wypożyczeni do innych klubów z ekstraklasy i pierwszej ligi. Trzecią grupę zawodników niechcianych stanowią

Dariusz Jackiewicz i Fernando Dinis. Obydwaj są związani kontraktem z Zagłębiem do końca czerwca. Mało prawdopodobne, by dostali oferty ich przedłużenia. Dlatego Zagłębie w razie zgłoszenia się po nich jakichś klubów, nie będzie robiło przeszkód w ich odejściu. Gdyby zatem wszyscy ci wymienieni piłkarze ostatecznie pożegnali się z Dialog Areną, to by oznaczało, że z kadry ubyło aż dziewięciu zawodników.

Jesienią choć minutę na boiskach ekstraklasy spędziło 27 piłkarzy (licząc Michała Golińskiego, który w trakcie rozgrywek odszedł do Cracovii Kraków). Ubytki mogą stanowić więc jedną trzecią składu. Sporo, choć niewykluczone, że część z tych zawodników jednak zostanie. To nawet bardzo prawdopodobne, jeśli szkoleniowcowi nie uda się pozyskać graczy na wszystkie te pozycje, które wymagają wzmocnień.

Jest jeszcze trójka graczy, którym w czerwcu kończą się umowy z Zagłębiem i choć klub chce ich pozostawić, to zawodnicy nie dogadali się jeszcze. Są to Michał Stasiak, Łukasz Hanzel oraz Grzegorz Bartczak.

Ponieważ lukę po zawodnikach odchodzących trzeba zapłacić, to Zagłębie pozyskało na razie trzech obcokrajowców. W grę ponoć wcho-

dzi ściągnięcie jeszcze dwóch-trzech piłkarzy.

Przyszli serbski bramkarz Bojan Isailovic (Cukaricki Belgrad), Kolumbijczyk Sergio Reina (obrońca z Inti Gas Deportes) i Peruwiańczyk Hilden Salas Castillo (pomocnik z FBC Melgar). Natomiast testom zostaną poddani Muhamed Džakmic, Israel Douglas i Abdou Jamme. Ponadto klub czyni starania by przedłużyć wypożyczenie obrońcy Sretena Sretenovica, który przez kontuzję zdołał wystąpić tylko w dwóch meczach (w tym jednym pełnym).

Dawid Sołtys

Drużynę przygotowuje nowy trener Marek Bajor



W Lubieńskiej Lidze w Halowej Piłce Nożnej panuje ścisk w czołówce tabeli. Nowym liderem jest ZG Lubin

Wiele goli na parkiecie

PIŁKARZE GRAJĄCY W lidze halowej organizowanej przez lubiński OSiR w szóstej kolejce strzelili aż 51 bramek. Najwyższą wygraną odnieśli piłkarze Hutty Cedynia, którzy ograli Fortunę Obora 16:2. Dla zwycięzców aż pięć goli zdobył Ariel Famulski. Trzy bramki dołożył Robert Gajewski, a po dwie Piotr Stańko i Wiktor Ziółkowski.

Po jednym trafieniu zaliczyli Jacek Sajak i Damian Frankowski. Co ciekawe dwa pozostałe gole były samobójcze. Dla Fortuny strzelali Andrzej Bzdyl i Mateusz Lisowicz. Drużyna z Obory już drugi raz w tym sezonie straciła 16 bramek w jednym meczu. Wcześniej tyle razy została pokonana przez zawodników VB Leasing. Ci w minionej kolejce po ciekawym spotkaniu wygrali z Re-laksem Szklary Dolne 3:2. Zwycięstwo zapewniły trafienia Macieja Zasadniego (dwa) i Rafała Dekierta. Dla przeciwników gole strzelali Krystian Dziki i Marcin Szkolnicki.

W pozostałych meczach już tak małej różnicy bramkowej nie było.

Dotychczasowy lider rozgrywek Pol-Miedź Trans nieoczeki-

wanie przegrał wysoko ZG Lubin 0:4. Sam wynik nie do końca odzwierciedla to co działo się na parkiecie, bo i zespół Pol-Miedź Transu miał swoje okazje do zdobycia bramek. Brakowało trochę szczęścia. Pojedynkę mógł się jednak podobać. Po dwa gole dla nowego lidera zdobyli Robert Maławski i Remigiusz Postrożny.

Aż trzy spotkania zakończyły się wynikami 7:1.

Tyle wygrali piłkarze Jeronimo Biedronka z JSW Trawos. Pięć bramek dla nich strzelił Piotr Szewczyk. Po jednej dołożyli Mariusz Wąchała i Grzegorz Busse. Honorowego gola zdobył Robert Rzepa.

KGHM/O Zakład Hydrotechniczny pokonał PeBeKa 7:1. Bramki strzelali Daniel Wejks-



nia (cztery), Daniel Sygnatowicz (dwa) i Maciej Kijewski dla hy-

drotechników oraz Robert Kruk dla przegranych.

Ścinawa trzy punkty zdobyła wygrywając z KGHM/O ZWR 7:1.

TABELA			
1. ZG Lubin	5	29:7	13
2. VB Leasing	5	29:7	12
3. Ścinawa	6	27:18	12
4. Zakład Hydrotech.	6	23:14	11
5. Pol-Miedź-Trans	6	29:14	10
6. Jeronimo	5	15:8	10
7. KGHM/O ZWR	5	8:17	7
8. JSW Trawos	6	13:25	7
9. Huta Cedynia	6	27:15	7
10. Szklary Dolne	3	7:19	0
11. PeBeKa	4	5:20	0
12. Fortuna Obora	5	6:54	0

Dla Odry trafienia zaliczyli Damian Smolny, Rafał Żółtowski i Krystian Kosztyla (wszyscy po dwa) i Marcin Baran. Dla rywala gola strzelił Marcin Koniczyński.

Dawid Sołtys

CASTING NA DZIEWCZYNĘ DO KALENDARZA NA ROK 2011

KOLEJKA DO KALENDARZA

➤ Autor lubińskiego kalendarza, fotograf Grzegorz Pytka, nie spodziewał się, że zgłosi się aż tyle chętnych. Pod drzwiami sali, w której przesłuchiwał kandydatki do kolejnego kalendarza, ustawiała się długa kolejka. Stały w niej nie tylko nastoletnie uczennice, marzące o karierze modelki, ale i dwudziestokilkuletnie matki, które udział w castingu potraktowały jako niezwykłą przygodę.

Najpierw dziewczyny musiały wypełnić krótką ankietę, a później poczekać na swoją kolej. Po kolei, wraz z kilkoma znajomymi, Alicją Mularczyk, Dariuszem Browarnym, Grzegorzem Żbikowskim i Patrycją Modrzewską, Grzegorz Pytka przesłuchiwał kandydatki do trzeciej już edycji kalendarza. – Dlaczego wzięłaś udział w tym castingu? Lubisz fotografować? Czy byłabyś gotowa rozebrać się do zdjęcia? – takie między innymi pytania usłyszały dziewczyny, które przyszły w ubiegłym tygodniu do Muzy na casting. Przesłuchania trwały kilka godzin. Każdej z dziewczyn zrobiono zdjęcie. Teraz autor lubińskiego kalendarza wybierze spośród



fot. MCK

Najpierw dziewczyny musiały wypełnić krótką ankietę, a później poczekać na swoją kolej. Po kolei, wraz z kilkoma znajomymi, Alicją Mularczyk, Dariuszem Browarnym, Grzegorzem Żbikowskim i Patrycją Modrzewską, Grzegorz Pytka przesłuchiwał kandydatki do trzeciej już edycji kalendarza



fot. MCK

– Miło by było, gdybym została wybrana – mówi lubinianka Małgorzata Paul, która do sali, gdzie przesłuchiwane były kandydatki, weszła jako jedna z pierwszych. Małgosia casting i ewentualny udział w sesji do kalendarza potraktowała jako przygodę

nich sześć, które pojawią się w przygotowywanym przez niego wydawnictwie na rok 2011. Sześć modelek wybrał już wcześniej.

– Miło by było, gdybym została wybrana – mówi lubinianka Małgorzata Paul, która do sali, gdzie przesłuchiwane były kandydatki, weszła jako jedna z pierwszych. Małgosia casting



fot. MCK

Przed wejściem do sali ustawiała się długa kolejka

i ewentualny udział w sesji do kalendarza potraktowała jako przygodę. – Przyszłam z ciekawości. Trochę poczytałam o tym projekcie i mi się spodobał – dodaje. Lu-

binianka ma męża i dwoje dzieci, 1,5-letnią Igę i 3,5-letnią Dominikę, dlatego od decyzji jury, nie uzależnia swojego dalszego życia. – Udział w sesji byłby ciekawym

doświadczeniem i zawsze chciałam mieć profesjonalnie zrobione zdjęcia, ale mam swoje życie, więc świat się nie zawali, jeśli nie zostanę wybrana – zapewnia.

A konkurentek do kalendarza Małgosia miała sporo. Kolejka cały czas się wydłużała. Stała w niej też 18-letnia Natalia Grajek z Niemstowa. Dopingować ją

przyszła starsza siostra. – Dowiedziałam się o castingu z internetu i postanowiłam spróbować swoich sił – stwierdza Natalia. – Chciałabym zostać modelką. Myślę, że udział w sesji do tego kalendarza to dobry początek.

Natalia wkrótce dowie się, czy znajdzie się na jednej z dwunastu kart kalendarza na 2011 rok. Wybrane dziewczyny wyjadą wraz z fotografem do jednego z ciepłych europejskich krajów. Chodzą słuchy, że może to być Chorwacja lub Grecja.

Przypomnijmy, że lubiński kalendarz Grzegorz Pytka tworzy od dwóch lat. Sam wybiera dziewczyny, fotografuje, przygotowuje zdjęcia, a następnie płaci za druk. Potem jego dzieło można kupić



fot. MCK

– Dowiedziałam się

o castingu z internetu

i postanowiłam

spróbować swoich sił

– mówi 18-letnia

Natalia Grajek

z Niemstowa

między innymi w kasie Muzy. Na każdej z dwunastu kart znajdują się zdjęcia dziewczyn. Do tej pory modelkami były znajome i znajome znajomych fotografa. W tym roku po raz pierwszy autor postanowiła dać szansę wszystkim młodym lubiniankom i zorganizował casting na modelki do kalendarza.

Marta Czachórska

HOROSKOP

BARAN

Zodiakalne Barany mogą ze spokojem patrzeć w przyszłość. Najbliższe tygodnie będą wolne od wszelkich problemów, a życie będzie toczyć się stabilnym rytmem. Szczególnie dobry okres, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca.

BYK

O pierwszych tygodniach karnawału zodiakalne Byki będą zapewne chcieli jak najszybciej zapomnieć. Niewiele spraw będzie układać się po ich myśli. Niektóre z osób będą kroczyć od jednego niepowodzenia do następnego.

BLIŹNIĘTA

Bliznięta pracujące mogą w styczniu liczyć na to, że ich kariery osiągną całkiem atrakcyjny etap. Osobom spod tego znaku uda się osiągnąć upragnioną stabilizację i bezpieczeństwo finansowe.

RAK

W tym miesiącu osoby spod znaku Raka będą musiały wykazać się zmysłem dyplomacji. Należy się bowiem spodziewać sytuacji, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym, w których kluczowe będzie zjednanie sobie innych ludzi.

LEW

W sprawach zawodowych osoby spod tego znaku nie znajdą zbyt wielu powodów do satysfakcji. Praca nie będzie przynosić zadowolenia, w związku z czym Lwom trudno będzie skupić uwagę na wykonywaniu obowiązków.

PANNA

Zodiakalne Panny mogą liczyć w styczniu na pomyślność w wielu dziedzinach. Szczęście dopisze osobom spod tego znaku zwłaszcza w miłości, a w nieco mniejszym stopniu również w sprawach finansowych.

WAGA

W nowy rok zodiakalne Wagi wejdą z głową pełną świeżych pomysłów. Inwencja i kreatywność przyda się zwłaszcza Wągom pracującym – przełożeni będą od nich oczekiwać większego zaangażowania w wykonywanie zawodowych obowiązków.

SKORPION

W styczniu osoby spod znaku Skorpiona będą cieszyć się dobrym zdrowiem i kondycją. Karnawałowemu szaleństwu będzie więc można oddać się bez obaw o nadmierne przemęczenie organizmu.

STRZELEC

Styczeń może okazać się miesiącem bardzo udanym dla Strzelców spragnionych wiedzy i nabywania nowych doświadczeń. Niektóre osoby spod tego znaku postanowią przeznaczyć sporo wolnego czasu na przyswajanie nowych umiejętności.

KOZIOROŻEC

Niezbyt atrakcyjna aura, mróz i śnieg nie będą znacząco utrudniać życia osobom spod tego znaku. Zodiakalne Koziorożce wejdą w nowy rok z energicznością i z wercą przystąpią do realizacji noworocznych postanowień.

WODNIK

W sprawach zawodowych pojawi się ryzyko konfliktów i napięć. Relacje z niektórymi współpracownikami mogą ulec poważnemu pogorszeniu. W bezpośrednie kontakty wkładnie się nieszczerłość, mogą nawet paść wzajemne oskarżenia.

RYBY

Osoby spod znaku Ryb z utęsknieniem wypatrzą początek karnawału wreszcie znajdując się w swoim żywiole. Imprezy, tańce, hulanki i swawole sprawią, że zodiakalne Ryby poczną się jak ryby w wodzie.



SATURN ROZDAJE KARTY!



3 GB RAM

Dysk twardy 320 GB

Grafika ATI HD4570 512MB

Procesor Intel® Pentium® Dual Core™ T4300
(2.1 GHz, 800 MHz, cache L2 1MB)

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ZA KAŻDE WYDANE 500 zł
OTRZYMASZ 1000 zł
W PREZENCIE

2150,-

acer AS5732ZG-433G32MN
NOTEBOOK

Procesor Intel® Pentium® Dual Core™ T4300 (2.10 GHz, 800 MHz, cache L2 1MB), matryca 15,6" HD, pamięć operacyjna 3072 MB, dysk twardy 320 GB SATA, karta graficzna: ATI HD4570 512MB, napęd optyczny DVD-SM DL, LAN, WiFi 802.11 b/g/n, porty: 2 xUSB, D-SUB (wyjście VGA), czytnik kart (SD, MMC, MS, PRO, xD), RJ45 (LAN), kamera internetowa, system operacyjny Windows 7 Home Premium.



Celeron, Celeron Inside, Centrino, Centrino Inside, Core Inside, Intel, Intel Logo, Intel Atom, Intel Atom Inside, Intel Core, Intel Inside, Intel Inside Logo, Intel Viiv, Intel vPro, Itanium, Itanium Inside, Pentium, Pentium Inside, Viiv Inside, vPro Inside, Xeon i Xeon Inside są znakami towarowymi firmy Intel Corporation w U.S.A. i w innych krajach. Więcej informacji na temat kategorii procesorów Intel można znaleźć na stronie www.intel.pl/klasifikacja.

LUBIN

www.saturnpolska.com

CUPRUM ARENA • Generała Władysława Sikorskiego 20
Telefon 076 84 85 100 Telefax 076 84 85 109

Poniedziałek - Czwartek
Piątek - Sobota
Niedziela

10:00 - 21:00
10:00 - 22:00
10:00 - 21:00



SATURN

ŻER DLA SKNER!